Rok - Année XXXIX. PIĄTEK, 9. maja 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — VENDREDI, 9 Mai 1947 Nr. 108.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227 | Wydawca i założyciel : Directeur - Fondateur : Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny : Rédacteur en chef : Florian MIEDZIŃSKI | CENA PRIX 4 fr.

Tylko naród polski nie poszukuje winnych swoich nieszczęść!

Podany w wczorajszym numerze „Narodowca" dokument, wykazujący jak bardzo praca członka Kongresu amerykańskiego O'Końsky'ego uchodzącego za Polaka, podobała się Niemcom już przed wojną, ponieważ wychodziła na ich korzyść, ma doniosłe znaczenie. Odsłania bowiem bardzo tragiczny stan rzeczy w narodzie polskim. Wykazuje się przecież nie wiedzieć po raz który, że ludzie, którzy bądź z zaślepienia, bądź z innych przyczyn świadomie lub nieświadomie wysługiwali się Niemcom w najgroźniejszych chwilach narodu polskiego, mogą dalej grać wpływową rolę w życiu polskim, nie ponosząc za swoje błędy i grzechy najmniejszej odpowiedzialności.

Wszystkie narody starają się oczyścić życie swoje narodowe, polityczne i gospodarcze z popsùjów, których winę lub zaślepienie wykazał rozwój wydarzeń. We Francji na przykład, w której wydano około 3.000 wyroków śmierci i dalsze kilka tysięcy wyroków zasądzających, utworzono mimo to jeszcze komisję, która ma zbadać odpowiedzialności ludzi i obozów za ciosy, jakie spadły na Francję w ostatnich latach. Badanie rozciąga się wstecz aż do r. 1933-go, czyli do chwili dojścia do władzy narodowego socjalizmu w Niemczech.

Po katastrofie wrześniowej powstała coprawda także u nas za staraniem rządu gen. Sikorskiego komisja dla zbadania odpowiedzialności za klęskę Polski. Przewodnictwo tej komisji poruczono wybitnemu prawnikowi, prof. Winiarskiemu. Jednakże komisja ta po przeniesieniu się rządu polskiego do Londynu miała coraz większe trudności w prowadzeniu swojej pracy. I mimo, że dochodzenia miały się ograniczyć do samej tylko klęski wrześniowej, jednak prac tych nie dokończyła. I dziś nic nie wiadomo, co się stało choćby z tym skromnym materiałem, jaki zdołała zgromadzić.

Rząd polski w Warszawie ogłosił również pewien dekret w sprawie badania odpowiedzialności za klęskę Polski. Jednakże skończyło się na dekrecie. Z jednej strony wypowiadano obawy, że rząd ten na mocy taktyki, jaką zastosował naprzykład w sprawie wyborów, nie będzie zdolny do szukania objektywnej prawdy i sprawiedliwości, lecz będzie sprawę traktował wyłącznie pod kątem widzenia interesów stronnictw blokowych. Z drugiej strony mówiono w kołach politycznych, że na różnych stanowiskach znajduje się dziś tak wiele osób, które służyły sanacji przed wojną, a bez których się władzom dzisiejszym w Polsce trudno obyć, że wykonanie dekretu zostało zahamowane. W każdym razie naród polski, na którego spadły w tej wojnie najcięższe ciosy ze wszystkich narodów, i który poniósł największe straty i klęski w swoich dziejach, jako jedyny nie posiada ciała, które w sposób rzeczowy zbadałoby odpowiedzialności osób i obozów polskich w katastrofie, jaka spadła na Polskę.

I tak się stało, że nie było żadnych badań, kiedy naprzykład w Londynie dziennikarce brytyjskiej, Klarze Holingworth powiedziano w polskim ministerstwie spraw zagranicznych, iż Polska musi być małą, bo narodu polskiego nie stać na wielką Polskę i fakt ten ogłosiła w książce. — P. Mackiewicz propagandzista radziwiłłowskiej szkoły polityki zagranicznej, której zawdzięczamy pakt z Niemcami i kompletne nieuzbrojenie Polski — w ogóle wszystkie błędy polskiej polityki zagranicznej po r. 1926, wydaje pisma i broszury w Londynie a w Polsce obecnej znalazły się nawet czasopisma, które wywody jego powtarzają, ponieważ jest on śmiertelnym wrogiem Mikołajczyka. Człowiek ten w chwili upadku Francji rozwinął wielką agitację, by nie wyjeżdżać do Anglii, lecz razem z Petainem kapitulować przed Hitlerem. W robocie tej miał, rzecz znamienna, odrazu masę pomocników w chwili, gdy rząd polski w Libourne postanowił przenieść się do Wielkiej Brytanii. Tysiące osobistości podobnych kręci się w narodzie i grają dalej swoją zgubną rolę.

Nie ma bowiem instancji, która oczyściłaby politykę polską i społeczeństwo polskie z ludzi, których zaślepienie, ambicje czy też inne zainteresowania pchały polską politykę na fałszywą drogę. Obecnie ujawnił się nowy fakt, że ludzie oskarżeni przez dokumenty w rodzaju ogłoszonego wczoraj w „Narodowcu", wywierają dalej niesłychanie zgubny wpływ na pewne odłamy społeczeństwa polskiego.

Poprawa doli narodu polskiego jest tylko możliwa, jeżeli w narodzie polskim wytworzy się dostatecznie silną grupę, opartą nie tylko na przekonaniach prawdziwie demokratycznych, ale także na pełnej znajomości błędów popełnionych i winowajców, którzy błędom tym z różnych przyczyn służyli. Grupa ta starać się winna o poprowadzenie narodu polskiego na właściwą drogę. Inaczej różni O'Końscy i stojący pod ich wpływem Rozmarkowie itd. pchać będą naród polski do coraz to nowych katastrof ku wielkiemu zadowoleniu śmiertelnych naszych wrogów.

Wojna domowa w Chinach

Nankin. — Agencja chińska „Central News" podała do wiadomości w dniu 7 maja br. iż wojska rządu centralnego po walkach zaciętych, zajęły miasto Taian, 33 mile na południe od Shantung, stolicy prowincji Tsinan.

Wojska komunistyczne donoszą również o postępach na innych terenach.

Australia zamierza wycofać swe oddziały z Japonii

Kambera. — Jak podają źródła australijskie z Kambery, władze wojskowe Australii postanowiły wycofać swoje oddziały, wchodzące w skład brytyjskich wojsk okupacyjnych w Japonii w przeciągu najbliższych dwóch lat. W kołach australijskich panuje przekonanie, iż alianckie siły okupacyjne w Japonii będą zastąpione przez władze cywilne i policję, w których wezmą również udział przedstawiciele Australii.

Australia proponuje utrzymanie w Kraju swoim w czasie pokojowym 69.000 armię ochotniczą dla zapewniania wyszkolenia potrzebnych kadr i ram armii nowoczesnej.

Otrzymawszy zgodę własnego stronnictwa, prem. Ramadier wyznacza 4 nowych ministrów

Paryż. — Premier Ramadier, uzyskawszy poparcie swojego programu polityki obniżki cen, przystąpił do uzupełnienia swojego rządu i do nominacji czterech nowych ministrów, w miejsce ministrów komunistycznych, którzy opuścili rząd. Cały dzień wczorajszy minął na licznych konferencjach. P. Ramadier m. in. widział się z prezydentem Republiki, Vincent Auriol i odbył konferencję z przewodniczącym Izby Herriotem, z min. Bidault, z sekretarzem Partii Socjalistycznej, Guy Mollet i z posłem Bechard, gen. Juin pp. Robertem Lacoste oraz Andre Philip. Bechard był podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny w gabinecie Leona Bluma.

W kołach politycznych sądzą, że ministrem pracy zostanie socjalista p. **Daniel Mayer**, ministrem obrony narodowej p. **Bechard**, ministrem zdrowia **dr. Roclore** a ministrem odbudowy poseł **Claudius Petit** ze stronnictwa U. D. S. R.

Uwaga świata politycznego jest poza tym zwrócona na stanowisko Partii Komunistycznej. W deklaracji p. Ramadier podpadło, że podkreślał, iż dalsze prowadzenie dotychczasowej polityki rządu ma być zabezpieczone do początku lipca i, że następnie ma się stwierdzić jej wyniki. Niektórzy sądzą, że ustąpienie Partii Komunistycznej z rządu nie będzie trwało dłużej jak do początku lipca. Potwierdzenie tego poglądu widzą w umiarkowanych oświadczeniach przywódców komunistycznych. Wice-przewodniczący Zgromadzenia Narodowego z ramienia komunistów, p. Jacques Duclos oświadczył m. in. co następuje: „Choć nie uczestniczymy w rządzie, zachowujemy jednak poczucie naszej odpowiedzialności narodowej. Ludzie, którzy mówią w tej chwili o strajku generalnym są niemądrzy".

Paryż. — Międzypartyjny Zespół Lewicy odbył wczoraj posiedzenie, na którym postanowił popierać dalej rząd p. Ramadier. Zespół ma jedynie pewne zastrzeżenia co do osoby wysokiego komisarza Francji na Madagaskarze.

Subwencje żywnościowe i gospodarcze wynoszą 59 miliardów franków

Paryż. — Min. finansów, Robert Schuman, przedłożył komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego główne pozycje budżetu zwykłego na rok 1947. Budżet będzie zrównoważony dzięki obniżeniu przewidzianych wydatków z sumy 612 miliardów franków do wysokości przewidzianych wpływów, 590 miliardów franków. Rezultat ten uzyskano przez obniżenie o 7 proc. wydatków ministerstw. Minister finansów wskazał, że subwencje gospodarcze, wypłacane ze skarbu państwa, wynoszą jeszcze 59 miliardów fr. Rząd dopłaca jeszcze 4 miliardy na mleko, 8 miliardów na chleb, 4 miliardy na importowane produkty żywnościowe, 18 miliardów na importowane produkty przemysłowe, 13 miliardów na węgiel, 8 miliardów na hutnictwo.

* * *

Paryż. — Prezydent Vincent Auriol dokonał w Pałacu Luksemburskim otwarcia dwunastego pocztowego kongresu międzyn. Kongres szczególnie ma za zadanie uzgodnienie rozporządzeń dotyczących transportu korespondencji drogą lotniczą.

Prezydent Auriol na święcie Joanny d'Arc w Orleanie

ORLEAN. — Miasto Orlean zgotowało owacyjne przyjęcie prezydentowi Vincent Auriol, który przybył do Orleanu w czwartek 8 maja, gdzie wziął udział w uroczystościach ku czci św. Joanny d'Arc. Prezydent przyjęty został w ratuszu i gmachu prefektury. Punktem kulminacyjnym uroczystości była imponująca defilada wojskowa.

Trzy zamachy bombowe w Kairze

Kair. — Zamach bombowy, dokonany 7 maja br. wieczorem w kinie „Metro", o czym już donosiliśmy, spowodował zawalenie się sufitu w budynku, w którym mieściło się kino. 5 osób zostało zabitych, około 40 rannych, w czym 8 odniosło ciężkie rany.

Wczesnym zaś rankiem 3 maja br. rzucono dwa granaty ręczne do biura, w którym dawniej mieścił się brytyjski Urząd Zaopatrzenia..

Wreszcie w trzecim wypadku rzucono bombę, która eksplodowała w gmachu, gdzie znajdowało się dawniej brytyjskie ministerstwo Informacji.

Imigracja żydowska

Londyn. — Agencja Reutera podaje, iż żydzi przygotowują w kilku portach Europy południowej okręty pod flagami państw południowo-amerykańskich, by przewieźć większe transporty żydów do Palestyny.

Akcja ta została już zapoczątkowana wyjazdem okrętu „Valena" pod flagą Panamy.

Ruch zarobkowy we Francji

Paryż. — Zakończył się strajk w rozlewniach mleka w okręgu paryskim. Jak już podawaliśmy, strajkujący domagali się podwyżki premii godzinnej na 7.50 fr. Obecnie ich żądania zostały zaspokojone w ten sposób, iż otrzymali premię 6.50 fr. za godzinę.

W okręgu paryskim w Saint - Ouen - L'Aumone robotnicy fabryki „Alcol Levure" przerwali pracę i domagają się dostosowania płac do nowego przeklasowania. Fabryka ta zaopatruje w drożdże 22 proc. piekarń francuskich i 30 proc. piekarń paryskich. Jeśli strajk będzie trwał dłużej niż 5 dni, to zapasy fabryki obliczane na 40.000 kg. materiału, ulegną zniszczeniu.

W Szampanii piekarze wysunęli żądania podwyżki płacy i przystąpili do strajku; toczą się obecnie rozmowy pomiędzy właścicielami piekarń i Związkami Zawodowymi.

Na kanałach w Północnej Francji unieruchomionych jest 50 szkut węglowych na skutek strajkującego personelu. Sytuacja bez zmian panuje również w Douai i Bethune.



(Photo France-Archés)

Szkuty unieruchomione z powodu strajku szkuciarzy

Z braku zgody komisja ankietowa O.Z.N. w sprawie Grecji opracowała kilka raportów

Zurych. — Delegacja amerykańska zasiadająca w Komisji ankietowej O.Z.N. na Bałkanach przygotowała raport ze swojej działalności.

W kołach anglosaskich nie ukrywa się, iż w sprawozdaniu Komisji przedstawiono odpowiedzialność Jugosławii, Bułgarii i Albanii za wypadki graniczne. Delegacja amerykańska twierdzi, iż owe trzy kraje uzbroiły i wyekwipowały partyzantów greckich. Komisja podkreśla również, iż jest wiele wypadków, w których całkowita odpowiedzialność spada na samą Grecję. Przypuszcza się, iż Brytyjczycy reprezentują podobne stanowisko.

Francuska delegacja nie wypowiedziała jeszcze swego stanowiska, ale Francja zajmie prawdopodobnie stanowisko inne.

Z drugiej strony jest możliwym, iż delegacja polska i rosyjska złożą raporty obciążające w zupełności Grecję za wszystkie wypadki graniczne w krajach bałkańskich.

Wiadomo, iż ankieta O.Z.N. dotyczy zbadania, w jakim stopniu sąsiedzi Grecji zapewniają pomoc partyzantom greckim.

Walki domowe w Grecji w świetle urzędowym

Ateny. — Komunikat oficjalny z kwatery rządowych wojsk greckich podaje, iż liczba zabitych partyzantów po jednym miesiącu walk wynosi 1.066 osób. Obliczenia powyższe obejmują czas od 1 kwietnia br. do 3 maja br. Ogólna zaś liczba partyzantów wyłączonych z walki wynosi 2.189 żołnierzy i oficerów. Bowiem poza zabitymi liczba jeńców dochodzi do 975, a 191 zalicza się do rannych.

Wojska rządowe obliczają swoje straty na 39 zabitych i 93 rannych.

* * *

Jak wiadomo w Stanach Zjednoczonych zwiększa się opór przeciw takiemu załatwianiu zagadnień wewnętrznych.

Wallace za bezwarunkową pożyczką dla Francji

Paryż. — Pisma francuskie zamieszczają wiadomości, że w artykule zatytułowanym „Sprawozdanie z Francji" p. Henry Wallace kładzie nacisk na konieczność szybkiej pomocy amerykańskiej dla Francji i oświadcza, że Stany Zjednoczone mogą i powinny jej udzielić.

„Jeśli Francji przyznana zostanie pożyczka na podstawie niepolitycznej, pisze p. Wallace, demokracja będzie wzmocniona, ale jeżeli, jak to wydaje się być prawdopodobnym, Francja wybrana zostanie na przyszły teren doświadczalny dla doktryny Trumana, przepowiadam, że idziemy ku klęsce. Wszelkie usiłowanie zużytkowania wielkiej potęgi gospodarczej Stanów Zjednoczonych na pchanie Francji na prawo i wciągnięcie jej do bloku antysowieckiego, mogłoby doprowadzić do rozlewu krwi".

„Podobne usiłowanie, wnioskuje p. Wallace, doprowadzić może tylko do zjednoczenia narodów Francji i Europy przeciwko Ameryce".

Persja zakupi nadwyżki amerykańskie za 25 milionów dolarów

Teheran. — Ambasador amerykański w Persji oświadczył, iż Stany Zjednoczone gotowe są sprzedać armii perskiej nadwyżki wojenne w sprzęcie i amunicji za kwotę 25 miln. dolarów.

Ambasador amerykański Georges Allen stwierdził, iż „ma przekonanie, że Persja użyje tych nadwyżek dla zapewnienia sobie ładu i porządku wewnętrznego, oraz obrony na wypadek jakiejkolwiek agresji zewnętrznej.

Prasa amerykańska podała, że prośba perska była taka sama, jak wielu innych krajów ubiegających się o zakup nadwyżek.

Prez. Benesz za prawdziwą demokracją, przeciw rządom gwałtów i za współpracą ze Wschodem i Zachodem

Praga. — Prezydent Benesz wygłosił w Krajowej Radzie Oporu, z okazji rocznicy powstania w Pradze przeciwko Niemcom, przemówienie, w którym podkreślił, że w prawdziwej demokracji musi rządzić prawdziwa większość. „Doświadczenie polityczne — mówił — uczy nas, że otrzymanie 51 proc. głosów, nie daje żadnej partii prawa lub możliwości rządzenia suwerennie bez lub przeciwko 49 proc. innych partyj. **Mądra polityka polega na sztuce kompromisu. Rewolucja drogą gwałtów, sprowadza prędzej czy później inne gwałty**".

„Sprawa Niemców Sudeckich jest rozdziałem ostatecznie zamkniętym, mówił dalej Benesz. Głoszę przed całą Europą i światem, że jeśli ktokolwiek twierdziłby coś przeciwnego, wszyscy chwycimy za broń, aby się bronić".

„Jeśli chodzi o **niebezpieczeństwo niemieckie**, powiedział jeszcze Benesz i o nasze bezpieczeństwo, idziemy i iść będziemy z **Rosjanami i Związkiem Sowieckim**. Jeśli chodzi o życie **kulturalne, jesteśmy Europejczykami. Nigdy nie jesteśmy bądź ze samym Wschodem, bądź ze samym Zachodem**. Jeśli chodzi o orientację społeczną i gospodarczą, nie zmienimy już linii postępowej, którą wybraliśmy".

* * *

Stanowisko prez. Benesza jest jak zawsze mądre i jasne i dlatego dzisiejsi londyńczycy nigdy go nie rozumieli. Anglosasi natomiast mieli respekt dla Benesza, a kpili z „dygnitarzy" sanacyjno-piłsudczykowskich i z Bielecczyków, na których patrzyli jak na przedpotopowe potwory polityczne, skazane na wymarcie. Gdyby nie udaremniono polityki Sikorskiego, który szedł na federację z Czechami, kiedy jeszcze na to był czas, i gdyby drugi oddział niemiecki nie był się postarał usunąć Sikorskiego, bylibyśmy mieli dziś w Polsce prawdziwą demokrację z prawdziwą większością polską.

Ambasador Francji w USA. na konferencji z Marshallem

Waszyngton. — W dniu 7 maja br. Ambasador Francji w Stanach Zjednoczonych Bonnet odbył spotkanie z Generałem Marshallem, w czasie którego omawiano sprawę przyśpieszenia dostaw zboża dla Francji, jako też węgla, którego brak Francja dotkliwie odczuwa.

Bonnet poruszył również zagadnienie kredytu dla Francji, który ma wynosić w obecnym momencie 200 milionów dolarów na 500 milionów, o które Francja zabiegała.

*

Konferencja prasowa Marshalla i pomoc dla Włoch
Czy pomoc dla Polski będzie przywrócona?

Waszyngton. — W czasie konferencji prasowej w dniu 7 maja br. Marshall omawiając zagadnienie pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych dla Grecji i Turcji, poruszył również sprawę pomocy finansowej dla Włoch, które w obecnym momencie przeżywają wielkie kłopoty gospodarcze.

Oświadczył on, iż wielu kongresmanów, którzy odnoszą się obecnie krytycznie do pomocy zagranicy, zmienią zapewne swoje stanowisko, gdy będzie jeszcze raz omawiana sprawa pomocy dla takich państw, jak Polska, Austria, Włochy i Francja. Jak wiadomo pomoc ta została zmniejszona przez Izbę Reprezentantów z 349 miln. dolarów do 200.

Lewica Partii Pracy za zacieśnieniem stosunków brytyjsko - francuskich
Stać ponad przeciwieństwami amerykańsko - sowieckimi!

PARYŻ. — „Le Monde" omawia p.t. „Manifest Laburzystów" wystąpienie piętnastu posłów Partii Pracy z apelem do rządu brytyjskiego. Apel ujęty w broszurę p.t. „Keep left" (na lewo) zawiera zalecenia „w przeważnej części poświęcone polityce zagranicznej i domagające się od polityki brytyjskiej stanowiska bardziej niezależnego, tak wobec Stanów Zjedn., jak wobec Związku Sowieckiego i zacieśnienia przymierza z Francją, wokoło którego powinna orientować się przyszłość Europy, pomiędzy dwoma wrogimi blokami: kapitalistycznym i komunistycznym"...

„Dramatem Francji jest bowiem, że znajduje się w miejscu, w którym krystalizuje się z największą jasnością opozycja dwóch światów"...

„Francję i Wielką Brytanię łączy podobieństwo położenia: obydwa państwa odtąd, jako narody europejskie i „imperialne", zmagają się z tymi samymi trudnościami gospodarczymi, a równie są wierne temu samemu ideałowi cywilizacji. Co szczególnie należałoby może podkreślić, to wspólne dążenie ogromnej większości w obu krajach, ku wzniesieniu się ponad przeciwieństwa nowoczesnego świata, by zatryumfować nad obydwiema sprzecznymi sobie ideologiami, bez skłaniania się przeciwko jednej ku służbie drugiej. Polityka laburzystów jest dotychczas najpiękniejszym wysiłkiem w tym kierunku. W tym to kierunku powinien rozwijać się nowy sojusz francusko - brytyjski, jeśli pragnie mieć inne znaczenie, niż znaczenie umowy już zapomnianej".

LONDYN. — Admiralicja brytyjska oddała do użytku nowy lotniskowiec, „Albion" mający 18.000 ton wyporności.

W. Brytania domaga się zmniejszenia zewnętrznych długów wojennych wynoszących ponad 3 miliardy funtów

LONDYN. — Brytyjski min. skarbu, Dalton, przemawiając w brazylijskiej izbie handlowej w Londynie oświadczył, że Alianci, będący wierzycielami W. Brytanii z tytułu pomocy, udzielonej jej w czasie wojny, powinni znacznie zmniejszyć swoje pretensje. „Długi te, mówił Dalton, stanowią dla W. Brytanii ciężar nieusprawiedliwiony i nie do zniesienia". „Wielka Brytania jest silna, ale oznaką siły jest właśnie, że nie chce wziąć na siebie fantastycznych zobowiązań, przerastających jej możliwości i wszelkie granice zdrowego rozsądku i sprawiedliwości".

Deklaracją powyższą, Dalton poparł kampanię, jaka od pewnego czasu rozwija się w sprawie ciężarów finansowych W. Brytanii. Długi nominalne W. Brytanii wobec Aliantów, wynoszą ponad trzy miliardy funtów szterlingów. Jednym z wierzycieli W. Brytanii jest naprzykład Egipt. Brytyjczycy uważają że ochroniony przez Anglię od okupacji niemieckiej i włoskiej, Egipt powinien conajmniej okazać wdzięczność w dziedzinie finansowej.

Wybuch w kopalni angielskiej

Londyn. — Wybuch gazów ziemnych w kopalni węgla w Barsnley w Anglii, miejscowości liczącej około 70 tysięcy mieszkańców, położonej na wschód od Manchesteru, nastąpił wskutek krótkiego spięcia. Trzech górników poniosło śmierć, a 6 innych zaginęło. Panuje przekonanie, iż zginęli oni również wskutek wybuchu. 20 rannych przewieziono do miejscowych szpitali. Stan dwóch górników budzi poważne obawy.

Katastrofa samolotu amerykańskiego, jeden zabity, kilku rannych

NEW-YERSEY. — Samolot amerykański handlowy typu „D. C - 3" rozbił się ostatnio w stanie Newark, spadając na lotnisko z powodu gęstej mgły i słabej widzialności.

W samolocie znajdowało się kilkunastu pasażerów, z których jeden zabił się w chwili gdy samolot spadł na lotnisko z nieznacznej wysokości. Kilku pasażerów odniosło cięższe obrażenia.

Turcja zakupuje samoloty w W. Brytanii

Londyn. — Turcja, odbudowując swoją nowoczesną armię, czyni starania, by zapewnić dla niej nowoczesny sprzęt i uzbrojenie. Ostatnio przeprowadza rozmowy z W. Brytanią na temat nabycia kilkuset samolotów najnowszego typu. Chodzi Turcji o nowe typy myśliwców i bombowców. Poza materiałem lotniczym rozmowy dotyczą nabycia artylerii przeciwlotniczej.

Ponad 20 milionów Niemców należało do partii nazistowskiej

FRANKFURT. — Agencja Dana ogłosiła, iż w „pewnej papierni bawarskiej, znaleziono ponad 20 milionów kartek z nazwiskami członków wszystkich sekcyj partii nazistowskiej".

W alianckich kołach oficjalnych w Berlinie oświadczają, że w następstwie tego odkrycia, w ręku mocarstw okupujących znajduje się obecnie lista wszystkich osób, które należały do partii nazistowskiej lub też postawiły wniosek o przyjęcie do niej.

Fala strajków ogarnia Hiszpanię
50 tys. strajkujących

Madryt. — Fala strajków w Hiszpanii zaczyna przybierać niepokojące rozmiary dla reżimu gen. Franco. Jak to już donosiliśmy, strajki rozpoczęły się w **Bilbao** na znak protestu przeciwko represjom wobec patriotów hiszpańskich. Obecnie do strajkujących dołączyli się piekarze i robotnicy budowlani z Bilbao. Liczba strajkujących dochodzi do 50 tysięcy.

Policja gen. Franco przeprowadziła liczne aresztowania w szeregach strajkujących.

Oddziały wojskowe hiszpańskie znajdują się w stanie pogotowia. Na wielu placach w Bilbao ustawiono karabiny maszynowe. Posiłki wojskowe skierowane zostały do miasta.

Według pogłosek, strajk miał ogarnąć również **Barcelonę i Madryt. W Saragossie** policja przeprowadziła liczne aresztowania w szeregach socjalistów, w związku z akcją zamachów bombowych i rozrzuceniem ulotek propagandowych.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Minister Bidault i ambasador Holandii podpisali ostatnio układ handlowy francusko - holenderski.

PARYŻ. — Francuski minister Marynarki Jacquinot i wice-admirał Lemonnier, szef sztabu francusk. przybyli na lotnisko w Orly po powrocie z Indochin.

BRUKSELA. — Regent Belgii Karol przyjął na audiencji admirała Thierry D'Argenlieu.

LONDYN. — Min. Bevin przyjął na audiencji Ambasadora R.P. p. Michałowskiego, z którym omawiał aktualne zagadnienie interesujące oba Kraje.

LONDYN. — Policja brytyjska zatrzymała w porcie londyńskim większy ładunek zawierający skóry królicze, w których było ukrytych 38 milionów franków i zegarki wszelkiego gatunku.

WATYKAN. — Papież Pius XII przyjął na audiencji dwóch biskupów francuskich, Mgr. Marmottin i Mgr. Georges Louis.

RZYM. — Władze policyjne włoskie przypuszczają, iż liczba napastników, która dokonała napadu na pochód robotniczy w dniu 1 maja br. na Sycylii, wynosiła ponad 160 osób.

RZYM. — W Castelnuovo koło Werony 4 dzieci znalazło pocisk kalibru 75. W czasie próby rozbierania pocisk eksplodował, zabijając na miejscu wszystkie czworo.

WARSZAWA. — Wicemarszałek Sejmu Barcikowski wyjechał do Paryża, gdzie będzie obecny na Zjeździe Rad Narodowych Polaków we Francji.

ATENY. — Greckie ministerstwo wojny podało, iż patrol grecki na pograniczu albańsko - greckim został ostrzelany na terytorium Grecji; napastnicy uciekli natychmiast.

MOSKWA. — Ministerstwo finansów ogłosiło komunikat, według którego podpisy na drugą pożyczkę państwową, rozpisaną 4. maja na sumę 20 miliardów rubli, osiągły już 5. maja wieczorem sumę 20 miliardów 258 milionów rubli.

RIO-de-JANEIRO. — Rząd brazylijski zakazał działalności Związkom Zawodowym, zarzucając im, że stoją pod wpływem działaczy o tendencjach komunistycznych.

BUENOS-AIRES. — Rząd Argentyny miał podwoić cenę zboża w stosunku do roku ubiegłego.

NOWE-DELHI. — Od trzech tygodni zanotowano w Indiach 14.000 wypadków śmiertelnych cholery i ospy.

TOKIO. — Gabinet japoński podał się do dymisji. Wraz z ustępującym gabinetem ustąpił również premier Yoshida.

TOKIO. — Poraz trzeci od upadku Japonii cesarz japoński Hiro-Hito złożył wizytę MacArthurowi. Ostatnie spotkanie trwało 74 minuty.

Głosy Czytelników

Droga do jedności

(Artykuł dyskusyjny)

Zbyt wiele na ten temat się mówi i pisze, a może za mało się czyni. Ażeby w tym kierunku uczynić poważny krok naprzód, trzeba by, wedle mego zdania, zapoznać się z wszystkimi przyczynami, a może i błędami, które przeszkadzają w dojściu do jedności wychodztwa. Lecz trzebaby na to dużo miejsca poświęcić.

Autorzy artykułów, przede wszystkim tacy, którzy uchodzą za „bezpartyjnych" pod tym względem też nic nie naprawią, gdyż mimo „bezpartyjności" wręcz coś przeciwnego można wyczuć. Bo któż może być dzisiaj całkiem bezpartyjny? Nawet taki, który do żadnej partii nie należy, a idzie do wyborów, musi się zdecydować na wybór jakiejś listy partyjnej, takiej, która najlepiej odpowiada jego idei lub zapatrywaniom na życie. A być bezpartyjnym w ogólnym tego słowa znaczeniu, może być ten, kto jest zupełnie obojętnym na wszystko co go otacza. A takich ludzi jest dziś chyba bardzo mało.

W dzisiejszych warunkach nie można też żadnej organizacji o charakterze apolitycznym zarzucać, że na zebraniach potrąca się cośkolwiek o politykę. Cóż dziś nie pachnie polityką. Żyjemy w jednym kotle politycznym, w którym wiruje od rozmaitych poglądów, zapatrywań itp.

Nastała taka epoka i trzeba się z tym popogodzić.

Rozważania nad tymi rzeczami nie rozwiążą oczywiście problemu zjednoczeniowego. I jeżeli się wysuwa myśl, że powinno ono być dokonane w ramach R. N. P. F., to jest bardzo słusznem, wychodząc ze założenia, że organizacja ta stała się naczelnym aparatem wychodztwa i cieszy się zaufaniem czy to władz w kraju czy też władz francuskich. Jeżeli więc zjednoczenie ma być dokonane dookoła R. N. P. F., to trzeba usunąć pewne błędy działaczy lokalnych tejże organizacji. Bo jeżeli kierownictwo naczelne czy kierownicy okręgów, jako ludzie wyrobieni i doświadczeni odnoszą się odpowiednio do wychodztwa, nie zawsze można to twierdzić o działaczach u dołu. Gdyż wyzwiskami lub pogróżkami ludzi niechętnych się nie zdobędzie, a raczej się ich odstraszy. Dzieje się to dla tego, że nie zawsze wielkość „buzi" odpowiada stopniowi inteligencji.

Z drugiej zaś strony wszyscy ci niechętni tej nowej organizacji powinni pomyśleć o tym, że zjednoczenie dla dobra samego wychodztwa jak i dla Kraju, jest ważniejsze, aniżeli wszystko inne. Wiem, że niektórzy starzy działacze starych organizacyj mimo zaproszeń listownych nie stawią się na zebranie R. N. P. F. mówiąc: Nasze organizacje są starsze, niech oni do nas przyjdą. Są to ludzie, którzy się trzymają zasady: „jakim mnie panie Boże stworzyłeś, takim mnie masz." Są to ludzie, którzy nie mogą zrozumieć, że zachodzące przeobrażenia są koniecznością dziejową. Wystarczy przeczytać chociaż: „Dzieje ludzkości", aby się przekonać jakie zmiany stale zachodziły czy to pod względem ustrojów, wyobraźni, kultury, sztuki, techniki itp. Nie trzeba nawet się cofać o setki czy tysiące lat wstecz, ostatnie 30—40 lat nas dużo nauczyły.

Organizacje społeczne mogą dać najlepszą gwarancję pod względem zjednoczenia wychodztwa, one też mogą najwięcej się do tego przyczynić. A czas już chyba najwyższy, by pokazać wszystkim, że wychodztwo we Francji jest elementem dojrzałym.

Sieg J., Lievin

Stany Zjedn. a kontrola energji atomowej

Nowy Jork. — W czasie wygłoszonego przemówienia, pan Lilienthal, przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomówej oświadczył m. in.: „Amerykanie są zbyt głupim narodem, bo nie mogą doprowadzić do ustanowienia Międzynarodowej Kontroli energii atomowej; nie będą też potrzebowali w przyszłości obawiać się czegokolwiek i nie ośmieszą się przed swoimi potomkami, ponieważ nie będą ich mieli".

Po stwierdzeniu ważności energii atomowej w dziedzinie obrony narodowej i bezpieczeństwa narodowego, Lilienthal dodał: „W historii wojny nie znaleziono broni tak niszczącej„ jak broń atomowa, która jest owocem pracy wymagającej cierpliwości, poszukiwań i odkryć, chociaż energia atomowa wprost przeciwnie, powinna być źródłem niewyczerpalnych d o b r o d z i e j s t w dla całej ludności.

W interesie ludzkości, również trzeba, by nawet zwycięzca był zmuszonym do ukrywania wobec swego narodu za wszelką cenę tajemnicy tej broni, przy pomocy której osiągnął zwycięstwo".

Ważność broni atomowej jest tak wielką, iż amerykańska Komisja dla energii atomowej biorąc pod uwagę straszną odpowiedzialność jaka na nią spada, dokłada wszelkich starań, by tajemnica fabrykacji bomby atomowej nie była rozpowszechniona, zanim nie powstanie odpowiedni organ Międzynarodowej Kontrolii.

„W kilka wieków — powiedział Lilienthal — będziemy dla naszej potomności tymi głupcami z pierwszej połowy XX wieku, którzy po dokonaniu odkrycia nieocenionej wartości w zakresie energii atom., nie mieli potrzebnej jasności widzenia dla urzeczywistnienia tego, coby oznaczało dla ludzkości zużytkowanie tej inicjatywy dla powszechnego dobra".

Dziennikarz szwajcarski o „Polsce Poczdamu"

GENEWA. — **Edward Delbos w Journal de Genève pisze: „...Polska Poczdamu jest żywotna, dysponuje ogromnymi źródłami naturalnymi, daleko więcej ich posiada aniżeli Polska traktatu Ryskiego, przy znacznie lepszych granicach.**

Jej porzednie okno na świat, to wąski pasek 80-ciu kilometrowy pomiędzy Gdańskiem a Pomorzem niemieckim, obecnie zastępuje je 500-kilometrowe wybrzeże Bałtyku z wielkimi portami w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku, co daje Polsce bardzo mocną pozycję rozwoju i stosunków handlowych.

Korzyści ekonomiczne tych zmian granicznych są także ogromne. Inwestycje na zdobytym terenie wynoszą 9 i pół miliarda dolarów, a na terenach utraconych wynosiły 3,6 miliarda. Obecna Polska jest największym eksporterem węgla w Europie, większym od Anglii.

Jest jednak słaby punkt, pisze Delbos, to deficyt ludnościowy, wynoszący 9 i pół miliona ludzi, gdyż jak twierdzi, Polska w swych nowych granicach powinna mieć 33 mil. mieszkańców, a posiada zaledwie 23,5 milion. Polska przed wojną posiadała przeciętnie 112 mieszkańców na km² obecnie cyfra ta spadła do 80.

Polska obecna, kończy swe rozważania Delbos, jest krajem bardzo bogatym, brak jej tylko ludzi.

(K.J.)

Plan zbliżenia między Związkiem Sowieckim a Anglosasami

Waszyngton. — Słynny dziennikarz amerykański, Walter Lippmann, wygłosił w Izbie Handlowej przemówienie, w którym wysunął swój plan zbliżenia między Związkiem Sowieckim a Anglosasami.

Lippmann oświadczył: „Moskwa i Waszyngton narażają się na niebezpieczeństwo, iż później nie będą już mogły wybierać między wojną a pokojem. Najpoważniejsze niebezpieczeństwo polegą na tym, że działają za pośrednictwem satelitów, marionetek i osłabionych klientów."

Dziennikarz amerykański przepowiada, że trudności, przed jakimi stanie Wielka Brytania zmuszą ją do wyrzeczenia się zobowiązań, przyjętych przez nią w Niemczech, aby dojść do porozumienia z Rosją.

Lippmann zaproponował następujący program:

1. Unię gospodarczą i odnowienie ustawy o pożyczce i wynajmie;

2. Utrzymanie obecnego stanu rzeczy w Chinach; Stany Zjednoczone i Rosja nawzajem wyrzekłyby się wszelkiej interwencji;

3. Gwarancję Stanów Zjednoczonych dla Grecji i Turcji, zmierzającą do zawarcia traktatu, którym Rosja uznałaby granice obu tych krajów, wzamian za wolnyprzejazd przez Dardanele;

4. Federacja trzech stref zachodnich w Niemczech, do której na życzenie swoje mogłaby przyłączyć się i Rosja.

Lippmann dodał, że w przewidywaniu unii gospodarczej wszystkich krajów aż po granicę sowiecką, Stany Zjednoczone winny przygotować się do wyłożenia kapitałów na podobnych podstawach, na jakich opierała się ustawa o pożyczce i wynajmie. Stany Zjednoczone winny następnie wziąć pod uwagę pomoc na rzecz odbudowy Rosji. Pomoc ta dla Rosji miałaby nastąpić w formie długoterminowych kredytów i pobierania towarów z bieżącej produkcji Niemiec.

Narody Zjednoczone i zagadnienie uchodźców

Paryż. — „Le Monde" donosi: „Komisja przygotowawcza międzynarodowej organizacji uchodźców, odbywa od 1-go maja drugie swoje posiedzenie w hotelu du Chateau, w Ouchy. Obrady toczą się w tej samej sali, w której w latach 1922-1923 obradowała konferencja dla pokoju na Bliskim Wschodzie".

„Raport p. Altmeyera na odbywającym się posiedzeniu komisji wskazał, że przystąpienie Belgii i Chin do organizacji nastąpi wkrótce, dzięki czemu liczba sygnatariuszy konwencji wzrośnie do czternastu (powinno być 15) a składki do blisko 74 proc. przewidzianych".

„Uchodźcy znajdują się w strefach zachodnich Niemiec i Austrii, na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Głównym zadaniem komisji przygotowawczej jest zapewnienie przez Międzynarodową Organizację Uchodźców, począwszy od 30. czerwca, pomocy dla uchodźców europejskich. Liczba ich wynosi 835.000, według najpobieżniejszego obliczenia. Najliczniejsze grupy tworzą Polacy (350.000) i żydzi (170.000). Prócz tego jest tam 90.000 Łotyszów, 55.000 Litwinów, 26.000 Estończyków i 82.000 Ukraińców".

Wykorzystanie tego rezerwuaru robotników, jakie tworzą obozy uchodźców w Europie środkowej — skąd Belgia, naprzykład, zabierze 20.000 Bałtów, którzy stopniowo zastąpią w kopalniach jeńców niemieckich — uległo opóźnieniu, podczas gdy w okolicach naszego kontynentu, spustoszonych przez Niemców, tak pilnie potrzeba rąk roboczych".

Stassen o polityce zagranicznej Trumana

Nowy Jork. — Harold Stassen, kandydat republikański na prezydenta Stanów Zjednoczonych w najbliższych wyborach, nazwał doktrynę prezydenta Trumana o t. zw. kwarantannie komunistycznej, „doktryną negatywną" w obecnej sytuacji.

Jak to już donosiliśmy, Stassen złożył wizytę Stalinowi 9. kwietnia br. i po swym powrocie z Moskwy, oświadczył:

„Jest to nakazem chwili by Stany Zjednoczone podjęły pozytywne i konstruktywne zbliżenie się do problemów gospodarczych i politycznych narodów w świecie".

W czasie konferencji prasowej w Waszyngtonie, Stassen okazał się przeciwnikiem Prezydenta Trumana i jego polityki zagranicznej.

Prezydent, powiedział Stassen, podziela odpowiedzialność za „niejasne i zagmatwane" układy poczdamskie, które w następstwie niejasności były częściowo przyczyną niepowodzenia Konferencji w Moskwie.

Stassen wypowiedział się w czasie obrad Kongresu za pomocą Grecji i Turcji w wysokości 100 milionów dolarów, ale oświadczył. iż „będzie to „tragiczna pomyłka" uzbroić rząd grecki do pełnej ofensywy przeciwko komunistycznym partyzantom. Wypowiada się Stassen przeciwko wszelkiej formie wydatków dolarowych czynionych przez Stany Zjednoczone na dozbrojenie obcych mocarstw.

„Ameryka jego zdaniem powinna skoncentrować się na odbudowie pomyślności gospodarczej w Grecji, która sama powinna osłabić wzrost komunizmu rozszerzającego się wśród narodu greckiego".

• • •

Opinia powyższa niewątpliwie wzmogła krytykę w Izbie Reprezentantów projektu pomocy dla Grecji. i Turcji.

Stany Zjedn. zaproponowały Panamie nowy pakt obronny

WASZYNGTON. — Stany Zjednoczone zaproponowały Panamie nowy pakt obronny. Chodzi mianowicie o nowe propozycje amerykańskie w sprawie wspólnej obrony kanału Panamskiego.

Stany Zjednoczone pragną, praktycznie rzecz biorąc, korzystać w dalszym siągu z baz morskich i lądowych Republiki Panamskiej.

Polepszenie się stosunków polsko - brytyjskich

Warszawa. — „Robotnik" omawia rezultaty pertraktacji handlowych polsko - czechosłowackich i polsko - brytyjskich, stwierdzając, że o ile z Czechami układ polityczny stanowi podstawę do rozwoju współpracy gospodarczej, o tyle, jeśli chodzi o stosunki polsko - brytyjskie, spodziewać się należy poprawy stosunków politycznych po uregulowaniu stosunków handlowych i finansowych.

Pertraktacje handlowe polsko - brytyjskie pozwalają spodziewać się zawarcia za miesiąc umowy handlowej. Jednocześnie organ socjalistyczny podkreśla ogólne polepszenie się stosunków polsko - brytyjskich w ostatnim czasie.

Akcja pomocy Europie

Warszawa. — „Rzeczpospolita" w artykule wstępnym wita inauguracyjną sesję t.zw. Komisji Gospodarczej dla Europy w Genewie. Pismo stwierdza, że obecna sytuacja żywnościowa w Europie jest ciężka i sprawa organizacji pomocy b. pilna. Szeroka współpraca międzynarodowa i powszechny dobrobyt są warunkami pokoju światowego i nie mogą być traktowane jak piękne, lecz puste ogólniki.

12 maja br. pierwszy Zjazd Międzynarodowy Rolników 28 narodów

Haga. — W dniu 12 maja br. odbędzie się w Scheveningen, koło Hagi pierwszy doroczny Zjazd międzynarodowy rolników i organizacyj rolniczych zorganizowanych przez Międzynarodową Federację Producentów Rolnych.

Do krajów, które przysyłają swych delegatów należą: Australia, Kanada, Francja, Luksemburg, St. Zjednoczone, Belgia, Dania, Indie, Holandia, Norwegia, Wielka Brytania.

Obserwatorów swych przysyłają: Szwecja, Węgry, Chiny, Finlandia, Palestyna, które zgłosiły już formalnie prośby o przyjęcie ich w poczet członków.

Do spraw najbardziej żywotnych, które będą omawiane na tym Zjeździe, należy sprawa stosunku Międzynarodowej Federacji Producentów Rolnych do „Światowej Organizacji Żywnościowej" oraz innych międzynarodowych organizacyj gospodarczych, zajmujących się ustalaniem cen na światowych rynkach zbożowych, składami zboża, oraz pomocą dla narodów najbardziej potrzebujących.

Zjazd otworzy holenderski minister rolnictwa, Manshold. Otwarcie prac Zjazdowych poprzedzone będzie wycieczką, która pozwoli cudzoziemcom na zwiedzenie dorobku rolniczego holenderskiego, znacznie już odbudowanego po zniszczeniach wojennych.

Głównym celem światowej Federacji Rolników jest stworzenie takiego ośrodka międzynarodowego, któryby stał się pionierem wszelkich poczynań rolniczych i któryby w skali światowej zapewnił przedstawicielom wszystkich rolników potrzebną wymianę myśli i doświadczeń związanych z wytwórczością rolniczą na całym świecie.

Izba Gmin uchwaliła nacjonalizację środków transportowych

Londyn. — W dniu 5. maja br. Izba Gmin uchwaliła w trzecim czytaniu projekt rządowy ustawy, upoważniającej rząd Wielkiej Brytanii do przeprowadzenia nacjonalizacji środków transportowych, kolejowych, drogowych i rzecznych.

Projekt rządowy został uchwalony 308 głosami przy sprzeciwie 194 głosów.

Projekt przewiduje nacjonalizację 68 przedsiębiorstw kolejowych, mających do swej dyspozycji 1.230.000 wagonów, 20.000 lokomotych, 45.000 autobusów, 34.000 samochodów ciężarowych, 25.000 pojazdów konnych, 2.700 km. spławnych dróg rzecznych, 100 statków o łącznym tonażu 150.000 ton.

Wartość objektów podlegających nacjonalizacji oceniana jest na jeden miliard funtów szterlingów, czyli 480 miliardów franków. W czasie czytania projektu w Izbie Gmin zgłoszono 971 poprawek.

Picasso o Churchillu

Londyn. — Sławny dziś w świecie malarz Pablo Picasso oświadczył w związku z wystawionymi w Royal Academy obrazami Churchilla, że może on łatwo zarabiać na b. dobre utrzymanie malarstwem.

Niezwykły wypadek

Rzym. — W toku prac ekshumacyjnych na jednym z cmentarzy rzymskich wydobyto zwłoki dwóch zakonnic a to Marii Innocenzy, zm. w r. 1935 i Marii Izabeli Spagona, zm. w r. 1922 w stanie całkowicie niezmienionym i niedotknięte rozkładem. Ubrane w szaty zakonne dwie te zakonnice zdawały się spać, trzymając w rękach różańce i kwiaty lilii, które się zachowały w stanie świeżym i pachnącym. Wypadek oddano do zbadania władzom kompetentnym. Wypadkiem zajęły się również sfery lekarskie. (C.I.C.)

Strajk 25.000 robotników hiszpańskich

BIBAO. — W związku z wzrastającą akcją represyjną reżimu generała Franco, robotnicy w Bilbao, i w Katalonii postanowili zaprotestować i przystąpili do strajków. Poza względami politycznymi ciężkie warunki pracy i niskie zarobki spowodowały, iż 25 tysięcy robotników z fabryk w Bilbao porzuciło pracę.

150 statków rybackich w niebezpieczeństwie, 4 rybaków brak, 3 rannych

RZYM. — W ostatnich dniach na wysokości Messyny gwałtowna burza przyłapała na morzu flotylę 150 statków rybaków włoskich. Gwałtowność burzy przybrała takie rozmiary, iż włoskie władze morskie wysłały na ratunek kilka holowników.

Według pierwszych wiadomości, trzech rybaków utonęło, czwarty zmarł w szpitalu. Trzech innych odniosło poważne rany.

Strajk 15.000 robotników w fabryce samochodów

Detroit. — W amerykańskich fabrykach samochodowych w Hudson doszło do strajku 15.000 robotników z tego powodu, iż strażnicy tych przedsiębiorstw nie chcą pełnić nadal służby i domagają się podwyżki płac.

Ze strony robotników zajętych w fabrykach jest to jakby konieczność poparcia akcji strajkowej prowadzonej przez personel należący do zakładów.

Międzynarodowy Kongres lotnictwa cywilnego w Kanadzie

Montreal. — W Kanadzie obraduje międzynarodowy Kongres lotnictwa cywilnego. 20 kilka narodów zgłosiło już swój udział w pracach tego kongresu. Chodzi o stworzenie międzynarodowego organizmu, któryby zajął się należytą organizacją światowego lotnictwa cywilnego, oraz odpowiednim wykorzystaniem wszystkich szlaków i linii lotniczych, które istnieją i które mogą powstać w przyszłości.

Kanadyjczycy płacić będą mniej podatku

Paryż. — Nowy budżet podatkowy, przedstawiony we wtorek w Izbie Gmin, przewiduje nowe stopy podatkowe, dzięki zastosowaniu których Kanadyjczycy płacić będą 25 do 30 proc. mniej podatku. Głównym celem nowych zarządzeń podatkowych jest zwiększenie zdolności nabywczej narodu kanadyjskiego oraz dodania bodźca produkcji.

Austria zwolniła 120 profesorów - nazistów

Wiedeń. — W Austrii rząd przeprowadza od dłuższego czasu denazyfikację w całej administracji państwowej. Obecnie przyszła kolej na szkolnictwo, gdzie na wyższych uczelniach zwolniono już 120 profesorów, znanych stronników nazistowskich.

W samym Wiedniu zwolniono 53 profesorów.

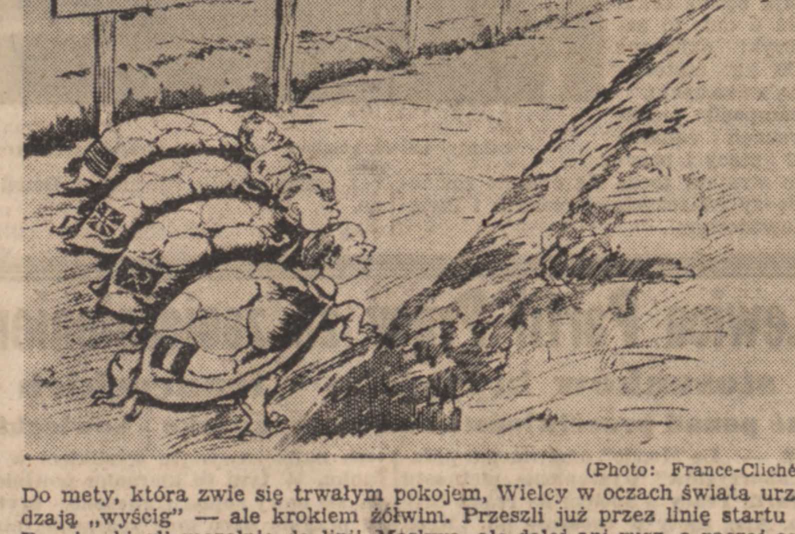
Tajne konferencje wojskowe w Londynie

LONDYN. — W ub. poniedziałek rozpoczęły się tajne konferencje szefów marynarki, armii i lotnictwa brytyjskiego, w celu rozpatrzenia dokładnych wpływów nowych broni na obecny materiał i ich rolę w operacjach skombinowanych.

Powzięte zostały specjalne środki bezpieczeństwa; trzy razy dziennie policja wojskowa przeprowadza rewizję sal konferencji oraz bada zawartość wszelkich paczek, przynoszonych do budynków, w których obrady się odbywają. Toczą się one w Chamberley, w hrabstwie Surrey.

LONDYN. — Admiralicja brytyjska podała, iż Sir Philip L. Vian. który w czasie wojny ocalił 300 marynarzy brytyjskich z niemieckiego okrętu-więzienia, mianowany został jednym z 5 członków sztabu Marynarki Brytyjskiej.

Wyścigi „Wielkich"



(Photo: France-Clichés)

Do mety, która zwie się trwałym pokojem, Wielcy w oczach świata urządzają „wyścig" — ale krokiem żółwim. Przeszli już przez linię startu w Paryżu, biegli mozolnie do linii Moskwa, ale dalej ani rusz, a raczej cofnęli się znów do pierwotnego startu paryskiego.

Masowe aresztowania w Rumunii

Bukareszt. — Jak już donosiliśmy, w przeciągu ostatnich kilku dni przeprowadzono na terenie Rumunii cały szereg aresztowań. Rumuński komunikat urzędowy wydany na ten temat głosi: „Ministerstwo Spr. Wewnętrznych podało do wiadomości, iż organy państwowe Bezpieczeństwa zaaresztowały pewną ilość osób, które swoją działalnością złamały obowiązujące prawa krajowe, oraz zorganizowały zamachy na spokój i porządek publiczny. W szczególności osobistości te zachęcały do buntu, do walk rasowych i przygotowywały organizacje, które miały na celu dokonywanie aktów sabotażu i terrorystycznych zamachów. Podjęte zostało natychmiast śledztwo, w następstwie którego winni staną przed trybunałami". Tak brzmi urzędowy komunikat.

Wśród aresztowanych znajdują się: Victor Silvescu, dawny minister Finansów, liberał, dr. Virgil Solomon, przywódca partii Chłopskiej i kilku dziennikarzy.

W związku z aresztowaniami, obecny minister Spraw Wewnętrznych, Theofari Georgescu, przyjął byłego ministra Liberałów, Rommiceanu i oświadczył mu, że wszystkim aresztowanym będą niebawem doręczone oskarżenia. Naogół aresztowano 241 osób.

Na uniwersytetach w Bukareszcie studenci Wydziału medycznego próbowali zorganizować demonstracje, jednakże nie doszło do większych wystąpień ulicznnych.

Finlandia i Szwecja walczą z inflacją

Helsinki. — Jak wynika z niedawnych oświadczeń ministra finansów Foerngrena. w ostatnich czasach w Finlandii ujawnia się tendencja do stabilizacji cen. W roku 1945 inflacja podwoiła ceny, podczas gdy zwyżka cen w roku 1947 wyniosła jedynie od 15 do 20 procent i to głównie w pierwszej połowie roku. Federacja związków zawodowych Finlandii użyczyła rządowi pełnego poparcia w jego wysiłkach do opanowania sytuacji za pomocą redukcji cen i podatków, zamiast podwyższenia płac.

W roku 1946 importowano do Szwecji towarów za 3.370 milionów koron, a suma eksportu wynosiła 2.528 milionów koron. Ten bilans handlowy za rok 1946 wykazał deficyt w wysokości 840 milionów koron. Deficyt ten w ciągu pierwszych miesięcy 1947 roku jeszcze się powiększył.

Na skutek braku na rynkach światowych surowców i artykułów żywnościowych, szwedzcy importerzy sprowadzali przeważnie artykuły luksusowe.

W roku 1946 za 159 milionów koron, podczas gdy np. w 1938 roku wartość sprowadzonych z zagranicy owoców wynosiła tylko 42 miliony koron.

Ostatnie zarządzenia w Szwecji, dotyczą przeto zakazu importu towarów i natychmiastowego wprowadzenia systemu racjonowania kawy, herbaty i kakao. Zapowiedziano również wprowadzenie kartek na tytoń i niektóre artykuły luksusowe.

Pożyczka wewnętrzna w Rosji

Moskwa. — Rząd sowiecki postanowił wypuszczenie nowej pożyczki, przeznaczonej na finansowanie odbudowy i rozwój gospodarki krajowej. Pożyczka ta opiewać będzie na 20 miliardów rubli i ważna będzie na okres 20 lat. Robotnicy mają podpisać 3-4 godzinny zarobek. Odsetki wynoszą 4 procent, ale nie będą wypłacane w gotówce, lecz w środze rozrachunku.

Pomoc katolików amerykńskich dla Rumunii

Rumunia, która przed wojną wywoziła wielkie ilości zboża i pszenicy, a której obecnie grozi głód, ma otrzymać wydatną pomoc żywnościową od katolików amerykańskich. Artykuły żywnościowe i lecznicze będą wysyłane do Rumunii z przeznaczeniem dla najbardziej zagrożonej głodem ludności katolickiej za pośrednictwem N.C.W.C., która jest centralną instytucją katolicką w Ameryce w zakresie dobroczynności.

Ogółem brak w Rumunii żywności dla 4 milionów mieszkańców. Pomoc katolików amerykańskich będzie w stanie tylko w części złagodzić klęskę głodu w tym kraju.

Czechosłowacja ułatwia turystom wycieczki

Praga. — Dla wzmożenia ruchu turystycznego, Czechosłowacja postanowiła uprościć wszelkie formalności z wizami, które będą wydawane na dobrą wiarę ubiegającego się o wyjazd do Czechosłowacji w każdym czeskim konsulacie zagranicą, przy czym ubiegający się o wizę musi oświadczyć, iż będzie przebywał na terenie Czech conajmniej 7 dni. Czeskie konsulaty zapewnią w tych wypadkach zaopatrzenie się petenta w odpowiednią ilość koron czeskich potrzebnych na najniezbędniejsze potrzeby i pobyt.

Okres ważności wizy trwać będzie dwa miesiące. Posiadacze tych wiz będą mogli otrzymywać zniżki na kolejach czeskich w tej formie, iż na przejazdy pierwszą i drugą klasą obowiązywać będzie 33 proc., zaś przy przejazdach w trzeciej klasie otrzymywać będą turyści 25 proc. zniżki.

PRAGA. — Projekt ustawy wprowadzający szkołę jednolitą i znoszący swobodę nauczania wywołał oburzenie wśród katolików. Protesty z ich strony nie pozostały bez skutku, gdyż mówi się już o powrocie do systemu wolności nauczania. (C.I.C.)

Prokurator niemiecki dawnym członkiem SS

Brema. — Na polecenie amerykańskich władz wojskowych został aresztowany prokurator niemiecki dr. Teodor Skribaniwitz w czasie trwania rozprawy. Prokurator ten został oskarżony o sfałszowanie kwestionariusza denazyfikacyjnego; zapomniał bowiem wpisać swoją przynależność do „Waffen-SS" Zostanie on przekazany niemieckim sądom denazyfikacyjnym. Tymczasem oczekiwać będzie swojej kolejki w więzieniu.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

240) (Ciąg dalszy)

— Jutro dam królowi waszemu odpowiedź — rzekł Baldwin.

Poszedł do swego namiotu, w nadziei, że noc, mądra doradczyni, pouczy go, co ma czynić. Ale noc milczała. Zresztą sprawa była jasna. Jeżeli podejmie się obrony grodu, musi przyrzeczenia dotrzymać. Tymczasem tamci odejdą. Zerwie z nimi raz na zawsze. Wprawdzie bezpośrednio po pamiętnej rozmowie z Godfrydem tak chciał zrobić: Zerwać i nigdy, nigdy nie wrócić. Ale od tego czasu minęło dziesięć dni. Przyszło zastanowienie. Nie iść wcale do Ziemi Świętej — to złamanie ślubowania. A iść samopas, jak zamierzał, to dobre chyba w przystępie rozżalenia, boć niewykonalne. Ha! raptem niecałe półtora tysiąca ludzi. Reszta nie chciała iść za nim, została z Godfyrdem. Półtora tysiąca ludzi... Niewiele z nimi zwojuje...

Więc po prostu wracać?... Wstyd... Pójść do Edessy?... Też źle.

Przemęczył się bezsennie całą noc. Nad ranem wsunęła się do jego posłania Leona. Była zniekształcona ciążą, nieskora do pieszczot, chciała jednak wiedzieć o wszystkim i zachować wpływ na jego postanowienie.

— Muszą wam chyba, panie, dać wiele, wiele złota za tę obronę? — pytała.

— Jużci, darmo bym nie robił...

— Po prawdzie całe miasto powinno do was należeć... Sami mówią, że zdadzą się Saracenom, jeżeli pomocy nie dacie... Niechże je lepiej oddadzą od razu wam...

— Tak sądzisz?...

— Każdy by to samo powiedział — zaręczyła z ogniem. — Oni się utrzymać nie mogą. Wy zdołacie. Niechże wam oddadzą miasto.

— Niełacno to uczynią, chyba że będą mieli nóż na grdyce — odparł. Ale słowa dziewczyny zapadły mu w pamięć. Prawdę mówiła. Godfryd (tfu! znów Godfryd!) nie chciał być lennikiem cesarza, a brat jego miałby być płatnym obrońcą syryjskiego panka?... Jeszcze czego!

— ...Nie mógłbym i nie będę bronić miasta, które by nie było moją własnością — oznajmił posłom, kiedy przyszli po odpowiedź.

— Czy to ostatnie słowo Waszej Dostojności?

— Ostatnie — zapewnił twardo i odprawił ich. Niech się wracają, skąd przyszli. Latyńscy dobrzy rycerze nie najmują się w służbę niczyją. Nie ma na świecie skarbów zdolnych ich męstwo opłacić.

Odjechali, lecz Baldwin nie zwijał obozu. Nad rzeką, gdzie było dość wody, mógł się zatrzymać dłużej i należycie rozważyć, co czynić. Nocami słyszał gniewny poryk lwów, krążących wokół ogni obozowych, i budziła się w nim zapomniana, zdrowa pasja łowiecka. Miał ochotę zapolować na drapieżniki, napełniające Saracenów zabobonnym strachem. Znów w nadbrzeżnych trzcinach pełno było ptactwa, na które jakże miło było by puścić sokoła! Oj, żebyż tu mieć swoje sokoły! Poginęły niebożęta w drodze... Kiedy dochowa się nowych?... Powiadają Ormianie, że tutejsze emiry polują z układanym gepardem, wielkim kotem, prowadzonym na żelaznej smyczy, z oczami zawiązanymi. Ciekawe to muszą być łowy! Gdybyż ich kiedy skosztować!

O łowach myśląc, zwlekał z odejściem, jak gdyby nieświadomie na coś czekał, jak gdyby spodziewał się, że tu nad Eufratem, zastanie go punkt zwrotny jego życia. Jakoż tak się stało. W pięć dni po odjeździe posłowie wrócili. Obawiając się, że go już nie zastaną, śpieszyli tak, iż wielbłądy doszły ledwo żywe. Poselstwo było liczniejsze, bogatsze niż za pierwszym razem. Przywieźli dary przypominające najlepsze czasy hojności basileusowej. Starszy z przybyłych rzekł:

— Powiedzieliście, Wasza Dostojność, że nie możecie bronić grodu, który do was nie należy. Chwalebny pan nasz, abba Thoros — oby Bóg błogosławił jego dni! — kazał nikczemnym swoim sługom powiedzieć, co następuje: Starość moja nie ma syna. Niech książę lotaryński z niezwyciężonego plemienia Franków, druzgocącego niewiernych, przyjdzie w dom mój, a ja go uznam za następcę. Będzie przy mnie rządził krajem, a po mojej śmierci zasiądzie na tronie jako prawowity dziedzic.

Tłumacz powtarzał powoli to niesłychane orędzie. Baldwin słuchał oszołomiony. Król Edessy chce go uznać za syna... Zrobić dziedzicem!?

— Przyjmujcie, panie, przyjmujcie — nalegał do ucha Pankracy nie rozumiejąc, dlaczego Baldwin się waha.

Posłowie wyciągnęli pergamin ze zwisającymi pieczęciami, ozdobnie wypisany i malowany. Na klęczkach podali go Baldwinowi, objaśniając, że zawiera on to samo, co ustnie wypowiedzieli, własnoręcznym podpisem abby Thorosa stwierdzone.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAJ
9
Piątek

Dziś: Grzegorza
Jutro: Izydora
Pojutrze: Mamerta blog.

Opłata za „Narodowca" wynosi :
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Orzeszkowa napisała kiedyś w chwili zgorzknienia, iż „przywiązanie się do ludzi i poświęcenie dla nich jest głupstwem, bo kosztuje wiele, a nagrody nie otrzymuje się żadnej". Ta myśl zapewne nasuwa się dziś niejednemu nauczycielowi polskiemu, który na emigracji pełni obowiązki z zaparciem i poświęceniem i gdzie kilkaset nauczycielek i nauczycieli zdało egzamin w pracy.

Oto wychowują oni młode pokolenia emigracyjne, rzeźbią młodociane dusze, kształtując młode charaktery i nauczając je mowy ojczystej.

W tych skromnych możliwościach, jakie wynikają z jednego dnia pracy szkolnej w ciągu tygodnia, młodzież emigracyjna nie zapomniała swojej łączności z Macierzą, i w wielu koloniach górniczych Francji słyszy się dziś piękną polszczyznę. Jest to owoc ofiarnej pracy nauczyciela polskiego, którego obecność na kilkaset tysięcy robotników, rozrzuconych po całej Francji jest pożyteczna i konieczna.

Trzeba stwierdzić, iż poza lekcją szkolną każdy z nauczycieli musi wylegitymować się także pracą społeczną, z której wywiązuje się ku zadowoleniu wszystkich.

Tymczasem nowe czasy i nowe wiary polityczne i być może „nowy duch w pedagogice" sprawiły, iż, jak się dowiadujemy, n a u c z y c i e l polski we Francji jest spychany na plan dalszy. Za pracę ofiarną otrzymuje 6 tysięcy franków i dodatek 650 fr., za każde przepracowane pięć lat w szkole.

Ze skarg nauczycielstwa wynika, iż odpowiedzialne czynniki zapomniały dotychczas ubezpieczyć nauczyciela polskiego a, co gorsza, te same czynniki do dziś nie zatroszczyły się, by praca szkolna na emigracji zaliczona była do wysługi lat i w przyszłości do emerytury.

Ciekawi jesteśmy, kto to jest odpowiedzialny za tę poniewierkę nauczyciela polskiego na obczyźnie, gdzie tysiące dzieci łakną mowy polskiej?

Dochodzi do tego iż, tz. „udarnik" polityczny t.j. propagandzista młodzieżowy dostaje przeszło dwukrotnie tyle, co nauczyciel i dzieje się to w państwie, gdzie już na drodze prawnej każdy pracownik ma mieć zapewnienie t. zw. minimum życiowego.

W tym stanie rzeczy dochodzi, że w nędzy i biedzie nauczyciela polskiego nawet władze francuskie przychodzą niejednokrotnie z pomocą, wypłacając mu zapomogi z kas dla „biednych".

Mamy nadzieję, iż odpowiedzialne za ten stan rzeczy władze polskie podadzą rękę nauczycielowi, odejmą trochę od ust tym, którzy otrzymują za wiele, a dadzą tym, którzy karmią duszę dziecka górniczego należytą i patriotyczną strawą duchową.

Przygotowanie do obchodu święta zwycięstwa i święta ku czci Joanny d'Arc

PARYŻ. — Pamiętne dni kapitulacji Niemiec w ostatniej wojnie, uczczone będą we Francji 10 i 11 maja, równocześnie ze świętem Joanny d'Arc.

Defilady wojskowe odbyły się w Orleanie 7 i 8 maja, w obecności prezydenta, Vincent Auriol. W Paryżu, w sobotę 10 maja, o godz. 11, na dziedzińcu honorowym Inwalidów, wręczony zostanie Winstonowi Churchillowi medal wojskowy.

W niedzielę 11 maja przed południem odbędą się dwie ceremonie: uczczenie Joanny d'Arc na placu Piramid i defilada wojskowa na cours de Vincennes. W defiladzie wezmą udział oddziały piechoty, saperzy, czołgi, dwie kompanie zmotoryzowane i kilka jednostek kawalerii. Część tych wojsk przybyła już do stolicy.

Francja zakupuje mąkę amerykańską

NOWY JORK. — Francja zaczęła nabywać pytlową mąkę amerykańską, zawierającą 80 proc. pszenicy. Mąka ta będzie załadowana w portach południowych Stanów Zjednoczonych i zaliczona będzie na poczet majowego kontyngentu. Wliczona będzie ona przy ogólnych rozliczeniach do tzw. dodatkowej pomocy, przewidywanej na 36.000 ton, przyznanej Francji w związku z nadchodzącym okresem przednówka.

Położenie w Indochinach zadowalające

Paryż. — Z podróży do Indochin powrócili do Paryża min. marynarki, Jacquinot oraz min. wojny, Coste-Floret. Min. Jacquinot oświadczył, że położenie w Indochinach dla wojsk francuskich przedstawia się korzystnie i rozwija się pomyślnie. Min. Coste-Floret odbył rozmowę z premierem Ramadier i potwierdził, że położenie w Indochinach jest korzystne.

Kongres waloński za autonomią Walonii

Namur. — Kongres waloński, zebrany w Namur, jednogłośnie (mniej o jeden głos i 9 wstrzymujących się) uchwalił rezolucję, domagającą się wprowadzenia reżimu federalistycznego i „autonomii Walonii w ramach Belgii". Kongres żądał również zawarcia umowy gospodarczej z Francją.

Wieści z Polski

Jedna z największych mogił w Europie

Bydgoszcz. — W tzw. „Dolinie Śmierci" koło Koronowa znajduje się jedna z największych w Europie mogił, zawierająca szczątki pomordowanych bestialsko przez hitlerowców mieszkańców Bydgoszczy i okolicy w czasie szalejącego terroru we wrześniu 1939 roku. Pierwsze prace ekshumacyjne rozpoczęły się przed dwoma tygodniami. Dotychczas przekopano 12 rowów o długości 300 metrów. Zamordowani leżą na głębokości ponad 2 m. w dwóch wzgl. trzech warstwach. Zachowały się najlepiej kapelusze i trzewiki oraz kawałki zbutwiałego materiału. Niektóre czaszki są rozbite. Dalsze prace dają coraz groźniejszy obraz dokonanej zbrodni.

Czas trwania akcji ekshumacyjnej przewidywany jest na około 3 tygodnie przy dziennym zatrudnieniu 50 ludzi. Zwłoki złożone zostaną obok wykopów po czym zjedzie szereg komisyj sądowo-lekarskich celem dokonania oględzin i sporządzenia protokółów. W międzyczasie rodziny zamordowanych będą mogły przybyć na miejsce w celu ewentualnego zidentyfikowania zwłok. Po zakończeniu prac szczątki ofiar zostaną złożone do przygotowanych trumien, jedno i pięciozwłokowych w łącznej liczbie 300.

Oszust podał się za brata zmarłego księdza

Gniezno. — Do ks. Misiaka w Mogilnie przybył w sierpniu ub. roku nieznajomy mężczyzna, przedstawiając się za brata zmarłego ks. Konicera, z którym ks. Misiak przebywał razem w obozie konc. w Dachau. Przedłożył nawet legitym. na to nazwisko. Przybysz podobny był do ks. Konicera, zdołał pozyskać zaufanie ks. Misiaka i po dłuższej rozmowie przyrzekł mu zakupić na Śląsku maszynę do szycia, biorąc na ten cel 1.500 zł. zaliczki. Przyjechawszy ponownie po paru dniach oświadczył, że maszyna już jest kupiona, a odjeżdżając zabrał ks. Misiakowi płaszcz wraz ze złotym wiecznym piórem, a w restauracji p. W. Szydłowskiego w Mogilnie, pożyczył 2.400 zł. rzekomo dla ks. Misiaka.

Milion odniemczonych Polaków

Poufne statystyki niemieckie wykazywały ponad milion ludności polskiej i pochodzenia polskiego na Ziemiach Odzyskanych. Ludność tę uporczywie germanizowano przez z górą sześć wieków, co musiało pozostawić pewien ślad na jej obliczu narodowym. Ludności tej przywrócić trzeba było — i w niektórych wypadkach trzeba jeszcze — pełną polskość. Nie jest to zadanie łatwe.

W dziele tym położono już mocne fundamenty.

Liczba 992 tysięcy przywróconych Polsce Polaków rozkłada się wg. poszczególnych terenów następująco:

Śląsk Opolski	850.000
Warmia i Mazury	67.000
Gdańsk i okolice	25.000
Województwo Szczecińskie	24.000
Województwo Wrocławskie	15.000
Ziemia Lubuska	6.000
Część włączona do Województwa Białostockiego	5.000

Jakie tartaki będą upaństwowione

W Poznaniu odbył się zjazd przemysłowców i kupców drzewnych z całej Wielkopolski. W czasie obrad podnoszono ze strony właścicieli tartaków fakt zbyt niskiego ustalenia ceny za przetarcie, nie pokrywającej faktycznych kosztów własnych. Podkreślono, że „Paged" podniósł ostatnio cenę na drzewo, podczas gdy kupcy nie otrzymali prawa odkupu.

W czasie obrad zjazdu podano do wiadomości zebranych, że tartaki trzytrakowe zostaną upaństwowione, co do dwutrakowych wszczęte zostały rozmowy, przyczym tartaki jednotrakowe mogą pozostać w rękach sektora prywatnego.

Rokowania handlowe ze Szwajcarią

Warszawa. — Dziś rozpoczną się w Warszawie rokowania handlowe pomiędzy Polską a Szwajcarią. Rokowania dotyczą uregulowania wymiany handlowej przez traktat. Na czele delegacji szwajcarskiej stoi p. Max Troendle.

Wyrok śmierci

Biała. — Wojskowy Sąd rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę trzech członków bandy rabunkowej: Karola Drzęźli, Franciszka Formasa i Franciszka Markiela. Drzęźla ma na sumieniu około 150 napadów rabunkowych, do których się przyznał, ale których wyliczyć nie jest w stanie, a oprócz tego cztery morderstwa. Oskarżony Formas dokonał wspólnie z Drzęźlą kilkunastu napadów rabunkowych z bronią w ręku, a oskarżony Markiel brał udział w napadzie w Jawiszowicach w dniu 13. 3. br. jako ochrona zewnętrzna.

Oskarżeni już ujawniwszy się, dokonali jeszcze dwóch napadów rabunkowych. Biorąc to pod uwagę, sąd wymierzył oskarżonemu Drzęźli karę śmierci, Formasa skazał na dożywotnie więzienie, a Markiela na 10 lat więzienia.

Tragiczna w skutkach zabawa

Częstochowa. — Przy Alei N.M.P. 41, wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią 12-letniego St. Ptasińskiego. Chłopcy znaleźli karabin i jeden z nich, prawdopodobnie brat zabitego, spowodował tragiczny w skutkach wystrzał. Od 1944 urzędował tam sztab gestapo z Radomia. Niemcy uciekając, spalili główny budynek, lecz oficyny ocalały.

Kat z Potulic

Grudziądz. — Przed sądem specjalnym w Grudziądzu stanął Władysław Granica. rolnik i b. sołtys, oskarżony o bicie i znęcanie się nad Polakami w obozie w Potulicach.

Oskarżony, jak i szereg rodzin z Orla i okolicy, został wywieziony do Potulic. Tu w krótkim czasie Granica pozyskał zaufanie kierownictwa obozu i mianowany został porządkowym, a następnie „Lagerkapo" z nieograniczoną władzą nad wysiedlonymi Polakami.

Przed sądem przewinęło się 20 świadków, b. pensjonariuszów obozu. Świadkowie charakteryzowali G. jako brutala, który za najdrobniejsze przewinienia znęcał się w okrutny sposób nad więźniami, bił ich pałką gumową, bykowcem i kijem, a gdy pobity upadł, kopał go. Pod względem okrucieństwa G. — zdaniem świadków — przewyższał Niemców. Gdy pewien więzień za cichą zgodą ss-mana dostał się na wolność, G. odszukał go i sprowadził do „bunkra". Tu bił go w bestialski sposób. Człowiek ten zmarł następnego dnia. Oskarżony zmuszał chorych do ciężkich prac, a chore dzieci zamykał i odmawiał im pożywienia. Paczek z żywnością i ubraniem, nadsyłanych przez rodziny, oskarżony nie wydawał, a adresatów bił do krwi w razie dopominania się o przesyłki.

Sąd skazał go na dożywotnie więzienie.

Kraków. — Od 1-go do 17. 6. odbędzie się w Polsce „Dzień Polskiego Czerwonego Krzyża". Na terenie Krakowa protektorat objęli — Metropolita Ks. Sapieha, wojewoda Pasenkiewicz i gen. Prus-Ziętkowski.

150-cio lecie Mazurka Dąbrowskiego

W roku bieżącym przypada rocznica 150-ciolecia powstania naszego hymnu narodowego. Hymn napisany był w roku 1797, a autorem jego był Józef Wybicki, poseł na Sejm, Konfederat Barski i Szambelan Królewski.

Szajka bandytów przed sądem

Poznań. — Sąd rozpatrywał sprawę bandy terrorystycz.-rabunkowej. której terenem działania były pow. żniński, gnieźnieński i mogileński. Przed sądem stanął herszt bandy B. Hädzlik, brat jego Zdzisław oraz rodzice F. i El. Hädzlikowie, F. Moprzak i St. i M. Karaszkiewiczowie. Na młodocianych Hädzlikach szczególnie na Bogdanie, ciąży zarzut zorganizowania bandy rabunkowej, siejącej popłoch w trzech powiatach. Dokonała ona całego szeregu napadów z bronią w ręku.

B. Hädzlik ma na sumieniu kilka zabójstw stróżów bezpieczeństwa. W gorzelni w Parlinie, zrabowano ponad 500 ltr. spirytusu z maj. Mielnie w pow. gnieźn. około 70.000 zł. oraz broń, z mleczarni 20.000 zł. i 75 kg. masła. Na szosie pod Mogilnem bandyci napadli na funkcjonariusza bezpiecz. i zabili Brzozowskiego. Hädzlikowie znaleźli przytułek u rodziców w Polczynie Zdroju, u krewnych w Poznaniu i znajomych, lecz zostali ujęci mimo fałszywych dokumentów.

Bracia Hädzlikowie zasądzeni zostali na śmierć i utratę praw obyw. Na mocy amnestii obniżono im karę do 15 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat. Fl. Moprzak, który ukrywał broń, po uwzględn. ustawy amnestyjnej, zasądzony został na 4 lata więzienia. Karaszkiewiczowie na 2 lata więzienia z całkowitym darowaniem kary. Rodziców Hädzlików uwolniono od winy i kary.

„Warszawo, Warszawo" — śpiewa Greta.

Bytom. — „W wielkim czerwonym domu, mieszka rodzina Muschalików. Ojciec wrócił niedawno z niewoli i pracuje na kopalni. Są Polakami, jakkolwiek trudno jest im wymówić inne słowa po polsku, jak „dzendobry" i „dobrzie". Gdy są sami rozmawiają dla wygody po niemiecku.

Greta, ich córka, uczy się już w szkole polskiej. Mówi słabo, lecz śpiewa: „Rozkwitają pęki białych róż", wieczorem zaś słyszę jak jej dziecinny głosik intonuje „Rozszumiały się wierzby płaczące". Najchętniej jednakże nuci jedną z „zakazanych piosenek": „Warszawo, Warszawo ma". Ze słowami o dalekiej nieznanej stolicy, zasypia Greta, śląskie dziecko, powoli wymykające się z ramion niemczyzny, zaciskającej wokół ludności swe drapieżne macki przez długie lata niewoli".

Spółdzielnia „Zgoda"

Wrocław. — Spółdzielnia ta powstała we Wrocławiu kilka miesięcy temu i z 15 członków wzrosła na 150. Produkcja wzrosła do wartości 1.500.000 zł. miesięcznie. Władze miejscowe przekazały spółdzielni 4 piętrowy gmach, w którym odbywa się remont. Praca będzie zmechanizowana i połowa robotników będzie już wkrótce obsługiwała zmechanizowane warsztaty.

Centrala gospod. „Solidarność" przejęła dwie fabryki tkackie. Jedną w Łodzi, drugą zaś na Dolnym Śląsku. Fabryki te zostały odremontowane a wyrób miesięczny obliczony jest na 12,000 metrów.

Z historii Kłodzka

Kłodzko. — Herbem miasta jest lew czeski. Ten sam, który wyobrażony na zwornikach sklepienia w piwnicy ratusza poznańskiego i na drzwiach Sali Odrodzenia w tymże ratuszu, przypomina czasy panowania Wacława Czeskiego w Polsce.

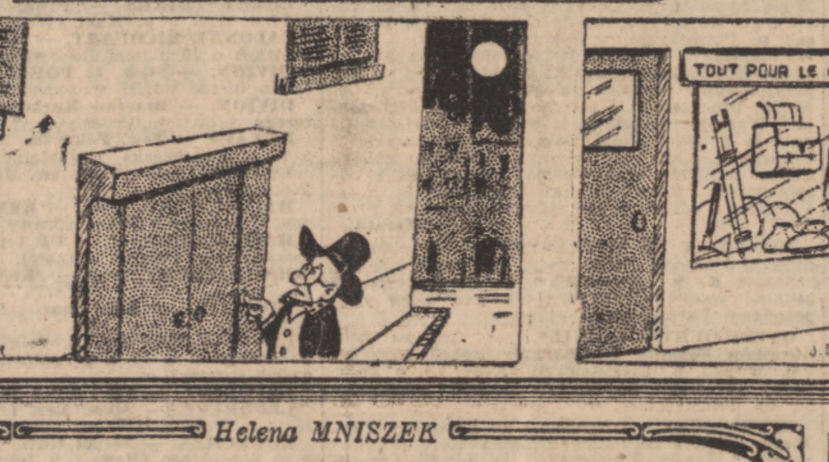
Nigdzie w Kłodzku nie można doszukać się zabytków polskich. Nie ma w tym nic dziwnego. Kłodzko już w 1095 r. włączone zostało do Czech i później już tylko na krótkie okresy czasu wracało do Polski. Czeski władca Jerzy Podiebrad podniósł je do godności stolicy hrabstwa, którą też pozostało aż do roku 1742, t. j. do czasu, kiedy wraz z całym Śląskiem zajęte zostało przez Fryderyka Wielkiego i wcielone później do Prus. Kłodzko do ostatnich lat należało pod względem kościelnym do jurysdykcji arcybiskupa Pragi. Z drugiej znowu strony pamiętać należy, że w XV wieku nie gdzie indziej, tylko tu właśnie przetłumaczono na język polski psałterz znany pod nazwą Psałterza Floriańskiego. Jak powszechnie używany był w ziemi kłodzkiej język polski o tym świadczy fakt, że władze pruskie wydały w r. 1804 urzędową „Instrukcję dla sołtysów wiejskich w Śląsku i w hrabstwie Glackim" (od niemieckiej nazwy Kłodzka — Glatz) — po polsku.

Przygody Rafała Pigułki

Raf na balu spędził nockę,
Gdy nad ranem do drzwi dzwoni,
Z okna kłania się żonusia,
I odważnie domu broni.

Tak odważnie, że mężulek,
Znikł czymprędzej za zakrętem,
Szuka lepszej drogi wyjścia,
Nic nie martwiąc się swym błędem.

Wreszcie znalazł, więc z uśmiechem,
Kroczy już w gościnne progi
Sklepu który mu zapewni,
Choć pod niebem lecz sen błogi.



52) (Ciąg dalszy)

Helena MNISZEK

DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ

Z wesołą prostotą, serdecznie witała młodzież męską, garnącą się do niej z zaufaniem, bez sztucznych efektów, z jakimi odnosili się do wielu panien innego pokroju. Na mój ukłon głęboki błysnęła promiennym uśmiechem i żywo podała mi rękę, jak dobremu przyjacielowi. Na swoją korzyść zauważyłem łunę rumieńca jaskrawszą ,iskry w oczach złote, gorące i mimowolne, odruchowe pochylenie się ku mnie całej postaci, gdym uścisnął jej rączkę może zbyt mocno. Powitanie nasze musiało mieć w sobie jakieś cechy znamienne, bo szczególniej panny zwracały na nas nieustanną uwagę. Mnóstwo panien i pań mniej lub więcej pięknych, lecz przeważnie dorodnych, zapełniło dużą salę, zdobiąc ją uroczyście. Wspaniałe stroje, u mężatek wytworne klejnoty, ogólnie dużo swobody, lecz w najlepszym tonie, wytworzyło wkrótce nastrój niesłychanie miły i ochoczy. Z Jurkiem Strzeleckim przypadliśmy sobie odrazu do serca. Zamiłowanie do koni było tą pierwszą spójnią, na której spotkaliśmy się i zrozumieli.

Widziałem, że oczy Strzeleckiego zł yt często biegną za Terenią i że spogląda na mnie z niepokojem. Czyżby już przeczuł?...

Zaprosiliśmy się wspólnie ze Strzeleckim na polowania jesienne. On do Uchań przyjedzie na zające, lisy i kuropatwy, ja do Nowosiółek na łosie, jelenie, dziki, wilki, rysie... Bagatela!...

Zabawa była huczna, zebrałem dużo obserwacji z tutejszego towarzystwa. Orlicz jest imponujący w roli gospodarza domu. Potrafi utrzymać ton odpowiedni, a bez sztucznej pozy. Pani Orliczowa, matka Tereni, stanowi wyborny akord tej harmonii. Terenia jest złotym promieniem oświetlającym i ogrzewającym, to już stwierdziłem dawniej.

Goście jedni dostrajali się łatwo do stylu, panującego w domu, innych skłaniał do tego pewien przymus mniej lub więcej trudny w spełnieniu. Przypuszczać należy, że wielkie wykroczenia poza tradycję domu nie zdarzają się tu nigdy. Zauważyłem parę typów ciekawszych między mężczyznami. Jeden niemłody już otyły krzykacz, czerwony i brzuchaty, typ sejmikowicza zamęczał wszystkich swymi doktrynami, na wszelkie możliwe tematy. Znam ten rodzaj — piły towarzyskiej. — Sąsiad Uchań Czymielski, wielki przyjaciel ojca, nazywany w okolicy Czyścicielski, gdyż wszystko i wszystkich chce umoralniać i wszędzie robić porządek, którego nota bene u siebie nie praktykuje wcale. Także doktryner, apostół, oponent z zasady, w wiecznym konflikcie z rządem rosyjskim, za co już odpowiadałby nieraz, gdyby go nie znali z tej strony i nie uważali za maniaka narwańca. Tutejszy Kołomyjski jest nieco bardziej patetyczny i większy weredyk, zresztą taki sam wrzaskun okoliczny. Ciekawym, jak oni dwaj zgodzili by się z sobą, gdyby się zeszli. Gdy Orlicz mitygował trochę krzykliwie wygłaszane tezy Kołomyjskiego nazwany został „ślimakiem w skorupie", który lęka się wysunąć różki ponad swoją muszlę, by czasem obce ziarenko piasku nie spowodowało przemiany materii. Orlicz nie obraził się, odrzekł tylko z subtelnym uśmiechem, że jest tak pewny owej materii, iż nie tylko ziarnko, ale nawet największe grudy piasku (ironiczny nacisk) nie zdołałyby jej przemienić. Dlatego również ceni muszlę swoją, że wytworzyła w sobie taką materię. Kołomyjski rzucał się na to w dalszym ciągu, więc odrazu powstały dwie partie: Orliczowiczów i Kołomyjczyków. Miałem wrażenie, że gdyby nie pewne kiełzna etyczne, które umiejętnie nakładał dom w Porzeczu na bardziej krewkich gości ,doszłoby do zwady poważnej.

Kilku panów doskakiwało bowiem do siebie jak zacietrzewione koguty, a cała sprawa polegała li tylko na przeciwieństwie przekonań, w drobnej kwestji.

Jeden z młodych paniczów, okolicznych lowelasów, gnący się jak trzcina w wichurę, w monoklu, z głową mozolnie utrzymaną na stanowisku godnym tego szkiełka, (oczywiście w ścisłem porozumieniu z nosem) słysząc hałaśliwą dyskusję przeciwników, podniósł usta do granic najmożliwszych i syknął przez zęby:

— Idioci !

Drugi młodzieniec upozowany na filozofa o wyglądzie hipochondryka i trapisty, pokiwał głową żałośnie i rzekł do grupy pań poważnie starszych (panien i młodych kobiet wyraźnie unikał):

— „Szczęściem jest, że tacy gladiatorzy nie ujrzą już... Romy... w nowym majestacie i na arenie jej przyszłej chwały nie będą kruszyli kopij".

Odpowiedziało mu również potakujące, ale różne w formie i typie kiwanie głowami zaściankowych niewiast, których miny zdradzały, że są jak na chińskim kazaniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział dla Kobiet

„Modlitwa"

Tak brzmi tytuł książki, a raczej broszury pióra sławnego doktora medycyny, Alexego Carrela, którego książka: „L'homme cet inconnu", (w polskim przekładzie: „Człowiek istota nieznana"), rozeszła się w setkach tysięcy egzemplarzy po całym świecie.

„Modlitwa" została napisana w 1941 roku dla amerykańskiego dziennika. Następnie ukazała się w gazecie w Szwajcarii, a później we Francji. Autor nie był zadowolony z tłumaczenia i przerobił całość. W przedmowie zaznacza, iż nie jest teologiem i prosi o przebaczenie, jeżeli wyraża się zbyt prosto i „po świecku", lecz pisze, co czuje.

Oto w skrócie streszczenie tej cennej broszury — wyniku obserwacji i przemyślań człowieka uczonego, stykającego się z chorymi ze wszystkich sfer społecznych.

Rozwój duchowy człowieka jest tak samo niezbędny do osiągnięcia powodzenia w życiu, jak wykształcenie i siły fizyczne.

Zrozumienie sił nadprzyrodzonych wyraża się w modlitwie. Jak zdobyć pozytywne zrozumienie modlitwy? — Przez systematyczne obserwowanie człowieka, który się modli, zgłębimy na czym polega istota modlitwy, technika jej i rezultaty.

Zasadniczo modlitwa polega na wzniesieniu się ducha do sfer oderwanych, ponadziemskich. Zwykle jest to skarga, krzyk rozpaczy, prośba o pomoc. Można ją określić jako wzniesienie się duszy do Boga.

W rzeczywistości modlitwa jest to wysiłek człowieka do obcowania duchowego z istotą niewidoczną, twórcą wszystkiego, co istnieje, najwyższą mądrością, siłą, pięknem, z Ojcem i ze Zbawcą każdego z nas.

Modlitwa osiąga swój najwyższy wyraz w porywie miłości poprzez ciemną noc rozumowania.

Jak należy się modlić?

Należy jedynie zrobić wysiłek, aby wznieść się ku Bogu. Wysiłek ten musi pochodzić z serca, nie z mózgu. Rozmyślania o wielkości Boga, nie są wprawdzie modlitwą, ale wyrazem miłości i wiary. Wszystko jedno, czy modlitwa będzie długa, czy krótka, wypowiedziana słowami, czy tylko myślowo, powinna być podobna do rozmowy dziecka ze swym ojcem. Nie trzeba być wymownym, aby być wysłuchanym.

Modlimy się również naszymi uczynkami.

Wszelaka technika modlitwy jest dobra, jako że doprowadza człowieka do obcowania z Bogiem.

Gdzie i kiedy się modlić? Można się modlić wszędzie. Na ulicy, w samochodzie, w wagonie, w szkole, w fabryce...

Ale człowiek modli się lepiej wśród pól, w górach i w lesie, albo w ciszy swego pokoju. Są również modlitwy liturgiczne w kościele odmawiane. Gdzie by nie odprawiało się modłów, Bóg tylko wtedy przemawia do człowieka, gdy ten serce swe uciszy.

Dlaczego nie wiemy, jakie są skutki modlitwy? Co jest przyczyną naszej ignorancji?

Przede wszystkim: zbyt rzadko się modlimy. A jakże często ci, którzy się modlą, są egoistami, kłamcami.

Zarozumiali Faryzeusze, niezdolni są wierzyć głęboko i kochać bliźniego...

Odpowiedź na miłość ku Bogu, na prośby nasze jest często nierychliwa, często nieuchwytna. Zagłusza ją pęd zajęć codziennych. Prosimy o jakąś łaskę, jakżeż często otrzymujemy ją lecz pod inną postacią, niżeśmy prosili.

Ci, którzy wznoszą serce do Boga, obdarzeni są spokojem. I wnoszą ciszę wszędzie tam., dokąd się udają...

Słyszeliśmy wszyscy o cudownych uzdrowieniach w Lourdes. Biuro medyczne posiada wszystkie dokumenty cudów. Chorzy bywali uleczeni wręcz piorunująco z „wilka" na twarzy, z raka, z gruźlicy nerek, płuc lub kostnej, z wrzodów żołądka...

Cud dokonywa się prawie zawsze w ten sam sposób. Bardzo silny ból. Uczucie uleczenia, a po kilku godzinach ustępują symptomy chorobliwe i blizny się wygładzają...

Nie trzeba nawet, aby dany chory się modlił. Bywały uleczone małe dzieci, ludzie niewierzący. Ale towarzyszył im ktoś, modlący się za nich. Modlitwa za kogoś jest zawsze skuteczniejsza od prośb dla siebie samego.

Cuda w Lourdes zmniejszyły się od czterdziestu lat. Dlaczego? Ponieważ ludzie z pielgrzymów przeistoczyli się w turystów. Już trudno obecnie w tej atmosferze całkowicie zagłębić się w modlitwie. A jednakże i w ostatnich czasach stwierdzono łaskę cudów. Prawdziwe są cuda, jakich doświadczył proboszcz d'Ars. A Portugalia?...

Wiemy więc już napewno, że modlitwa otrzymuje odpowiedź — łaskę udzieloną.

Musimy przyjąć za prawdę niezbitą: kto prosi — otrzyma, a kto kołacze, będzie mu otworzone.

A.

Zgon zasłużonej Polki na Wych. w Ameryce

W pierwszych dniach kwietnia zmarła w Chicago zasłużona działaczka polska w Ameryce, śp. Anna Neumanowa, przeżywszy lat 85. Zmarła przybyła do Ameryki w roku 1890. Z całym zapałem oddała się pracy społecznej wśród emigracji. W roku 1902 wybrana została prezeską zarządu głównego Związku Polek. Na stanowisku tym położyła wielkie zasługi. Współpracowała również w Polskim Centralnym Komitecie Ratunkowym; w Wydziale Narodowym Polskim w Ameryce; w Polskim Białym Krzyżu i Towarzystwie Pomocy Armii Polskiej im. Paderewskiej.

Prasa polska w Ameryce poświęciła pamięci Zmarłej obszerne artykuły, podkreślając w nich samozaparcie i i gorące uczucia patriotyzmu, jakie charakteryzowały wszelkie poczynania społeczne śp. Anny Neumanowej.

Ostatnią przysługę oddały Zmarłej członkinie Związku Polek oraz przedstawicielki i przedstawiciele towarzystw do których Zmarła należała. Ks. Władysław Zapłata podniósł w kazaniu pracę Zmarłej w czasie pierwszej wojny światowej.

Ś. p. Anna Maria Neuman za swe wybitne zasługi dla sprawy polskiej otrzymała od rządu polskiego „Złoty Krzyż Zasługi" i „Miecze Hallerowskie" od gen. Hallera.

Zakończenie międzynarodowego kongresu „Matki w postępie ludzkości"

Paryż. — Obradom ostatniego dnia kongresu międzynarodowego „Matki w postępie ludzkości". przewodniczyła p. Wanda Ładzina, była posłanka na Sejm R.P. Obrady zaszczycił swą obecnością nuncjusz apostolski, Roncalli. Pani d'Arcy, radczyni Związku Obywatelskiego i Społecznego Kobiet, przedstawiła raport o ustawodawstwie. Dokonała w nim przeglądu różnych zarządzeń, jakie powinny zostać powzięte w sprawie wychowania młodych dziewcząt, moralności i pracy kobiet; omówiła prawa cywilne małżonków, rodziców, wdowy, matki nieślubnej itd. Po tym przeglądzie, podkreśliła główne życzenia, mianowicie urlopy dla matek karmiących, odpowiednio przedłużone i zapłacone, znaczne podwyższenie dodatku dla matek niepracujących. Pani Imbert przeczytała następnie ciekawą pracę o ustawodawstwie rosyjskim i matce. Profesorka Hiltl, posłanka austriacka, mówiła o tym, co w kraju jej uczyniono na rzecz matki. Przedpołudnie poświęcono na ciekawą debatę o matce w życiu politycznym. Do przemówień, które szczególnie zwróciły uwagę, należą przemówienia p. Trojanowej posłanki czechosłowackiej, panny Dienesch i pani Peyrolles, członkiń francuskiego Zgromadzenia Narodowego, panny van den Heuvel, ławniczki Brukseli i pani Lefaucheux z O.Z.N.

(C.I.C.)

Jak zwalczać bezsenność?

Przed bezsennością można się bronić różnymi sposobami. Do najpospolitszych należy zażywanie proszków nasennych. Jak zwalczać w inny sposób bezsenność?

Przede wszystkim kolacja powinna być lekka i nie przeciążająca żołądka. Ludzie cierpiący na bezsenność powinni wypić przed spaniem szklankę osłodzonego rumianku lub szklankę ciepłego osłodzonego mleka. Zwykle śpi się dobrze po tym napoju.

Osoby zbyt wrażliwe, o przeczulonych nerwach, nieraz zasypiają odrazu, lecz wkrótce budzą się z uczuciem wewnętrznego niepokoju, całkiem bez powodu, z zimnym potem na czole i z sercem bijącym w przyspieszonym tempie. Dobrze jest mieć w takich wypadkach przy łóżku przygotowany lekki posiłek, jak biszkopty, szklankę mleka lub jabłko. Lekarze twierdzą, że jabłko zgryzione wraz ze skórką, działa wybornie jako środek nasenny.

Podobno ważny jest także kierunek w jakim ustawione jest łóżko w sypialni. Już przed 4.000 lat Chińczycy mówili, że jeśli kto chce dobrze spać, powinien kłaść się głową skierowaną ku północy. Łóżko należy ustawić tak, by głowa była skierowana na północ a nogi na południe. Podobno w takiej pozycji lepiej się wypoczywa i łatwiej zasypia.

Nie należy kłaść się do łóżka w stanie podniecenia nerwowego, irytacji i przygnębienia. Dobra jest przed spaniem ciepła kąpiel nóg, lub kąpiel całego ciała. Nie należy przykrywać się zbyt ciężką kołdrą lub pierzyną ani też zbytnio ogrzewać sypialni. Powietrze powinno być czyste w sypialni, a temperatura umiarkowana. Po położeniu się do łóżka nie należy myśleć o bezsenności, ale raczej wmawiać w siebie potrzebę snu.

Bezsenność, to jedna z najbardziej przykrych dolegliwości człowieka.

Przepisy kucharskie

Cukierki orzechowe

Na 1/3 szklanki wody wziąć jedną szklankę cukru, zrobić z tego syrop i od chwili zagotowania gotować jeszcze przez 5 minut. Wziąć parę orzechów włoskich, obrać, posiekać, dodać do syropu, zagotować, wylać na zmoczony wodą talerz i formować małe kulki. Gdy ostygną — są doskonałe.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

W hołdzie Poległym o Wolność Polski

Pielgrzymka Polaków z Półn. Francji na La Targette

Społeczeństwo polskie we Francji, doceniając zasługi jakie Bajończycy położyli w historii walk o wolność Polski, postanowiło odbywać rok rocznie pielgrzymki na pola bitew pod La Targette, zroszone krwią polską i jeden dzień w roku poświęcić uczczeniu pamięci Tych, którzy swe młode życie złożyli w ofierze Ojczyźnie.

Tegoroczna pielgrzymka organizowana przez Federację P.Z.O.O., odbędzie się w niedzielę 11 maja z programem następującym:

O godz. 9.45 rano zbiórka przed pomnikiem francuskim w Neuville St. Vaast. O godz. [illegible] złożenie wieńca przed pomnikiem w Neuville St. Vaast. O godz. 10.40 złożenie wieńców przed pomnikami polskim i czeskim pod La Targette. O godz. 11.30 Msza św. w Bazylice Notre-Dame de Lorette przez ks. Dziekana Szewczyka z Bruay en Artois. Po Mszy św. akademia w sali przy Bazylice.

Nowy most w Lens został oddany do użytku publicznego

Lens. — Most nad kanałem Deule na drodze do Douai, zniszczony podczas działań wojennych, odbudowany, został oddany w środę rano do użytku publicznego. Wszelki ruch na moście prowizorycznym wstrzymano. Most ten ulegnie rozbiórce w najbliższym czasie.

LIEVIN. — (Pogrzeb mera). — W środę popołudniu 7 maja odbył się pogrzeb mera miasta Lievin p. Florimond Lemaire'a. W uroczystościach żałobnych wzięły udział niezliczone tłumy mieszkańców, które tym sposobem oddały ostatni hołd zarządcy miasta.

LENS, szyb 4. — Obywateli Polskich, którzy zarejestrowali się w R. N. P. wzywa się do odbioru paszportów oraz zaświadczeń rejestracyjnych. Dokumenty można odebrać codziennie w godz. od 16 do 18 pod następującym adresem: 40, rue Szymczak, dawniej (Bourdaloue), szyb 4. Lens. **M.R.N.P.F.**

SALLAUMINES. — Klub Mandolinistów „Trio" urządza 13-tą rocznicę połączoną z konkursem muzycznym, dnia 18. maja w sali p. Szymurskiego w Noyelles s. Lens. Początek o godz. 15-tej.

Kluby, których adresów nie znamy, prosimy by uważały ten komunikat za zaproszenie.

LIEVIN III. — (Uroczystość KSMP-ż.). — W niedzielę 11. maja 1947 r. KSMP.-ż. urządza w sali p. Iwanowskiego „Dzień Młodzieży". Rano o godz. 8-ej Msza św. za zmarłe druhny. Po południu od godz. 16-tej do 17-tej przyjmowanie gości i Towarzystw. O 17-tej otwarcie uroczystości. Dalszy program zostanie ogłoszony w sali. Prosimy wszystkich Polaków o udział w tej wielkiej uroczystości katolickiej. **Zarząd.**

HARNES. — (Uroczystość KSMP). — Kat. Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej w Harnes, obchodzi w niedzielę, dnia 11-go maja b. r. swą 13-tą rocznicę istnienia, z nast. programem: O godz. 11-tej Msza św. na intencję Stow., którą odprawi dyrektor Zw. KSMP ks. M. Januszczak. Od godz. 4—5 po poł. wprowadzenie towarzystw w sali p. Gruchały. Początek uroczystości o godz. 5-ej. Program bogaty i bardzo urozmaicony. Po uroczystości zabawa taneczna.

Wszystkich Rodaków z Harnes i okolicy na powyższą uroczystość, serdecznie zaprasza **Zarząd.**

VERMELLES. — Zarząd **Komitetu Miejscowego.** Prezes: Wasielewski Jan, Cité St. Pierre nr. 160; sekr.: Kieroń Andrzej, Cité St. Pierre nr. 105; skarb.: Zimniak Wojciech, Cité St. Pierre nr. 22.

* * *

Zarząd Rady Rodzicielskiej. — Prezes Zimniak Ignacy, Cité St. Pierre nr. 45; sekr.: Kieroń Andrzej, Cité St. Pierre, nr. 105; skarb.: Karas Michał, Cité St. Pierre nr. 17.

BARLIN. — Podaje się do wiadomości, że celem przyjścia z pomocą ofiarom powodzi w Polsce w kol. Barlin został utworzony Komitet Obywatelski w skład którego wchodzą reprezentanci wszystkich Towarzystw należących do Komitetu Tow. Miejsc., Rady Narodowej i Tow. Zjednoczenia Katolickiego.

Zbiórka przez poszczególne ekipy mieszane odbędzie się na terenie kol. Barlin w dniu 11. bm.

O zrozumienie i poparcie tej akcji przez ogół mieszkańców kol. Barlin prosi uprzejmie **Komitet Obywatelski.**

ROUVROY i MERICOURT-MAROC. — (Misja św.) — [illegible] mogą odrodzenia duchowego nas wszystkich. Zachęcam Was, Drodzy Parafianie, byście skorzystali z przyjazdu Ojców-Misjonarzy i pospieszyli jak najliczniej na nauki, by pokrzepić się i podnieść na duchu siebie i drugich.

Wszystkich Rodaków najserdeczniej zapraszają na Misję św.: **Ojcowie Misjonarze Oblaci i Ks. Berk, duszp.**

MONTIGNY EN GOHELLE. — (Z wieczorku Koła Polek). — Miejscowe Koło Polek im. „Królowej Jadwigi" urządziło ostatnio wieczorek dla swych członkiń i gości. Miłych gości powitała prezeska Koła pani Gumna. W części artystycznej wystąpiły dzieci z deklamacjami, tańcami oraz sztuczką teatralną. Po jej zakończeniu podano kawę i placek, po czym odbyła się zabawa taneczna.

Miejscowe Koło Polek dziękuje wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania wieczorku.

MAZINGARBE, cité 2. — Zarząd **OPO** podaje do wiadomości, że ze względu na wyjazd do Kraju sekretarza ob. Kupczaka, sekretarzem towarzystwa został wybrany ob. Wolczyk Leon, Mazingarbe Cité 2. Coron Mayence 10, (P. de C.).

HAILLICOURT, 2-bis. — K.S.M.P.-M. i ż. bierze udział w niedzielę 11. bm. w 25-tej rocznicy Sokoła w Haillicourt 2-bis. Zbiórka przy salle des Fêtes o godz. 15-tej czyli zaraz po zebraniu.

HAILLICOURT, 6-ka. — Klub Mandolinistów „Celesta" obchodzi swą 10-tą rocznicę istnienia 17. sierpnia br. w Salle des Fêtes w Haillicourt. Klub „Celesta" prosi kluby mandolinistów ażeby w tę niedzielę nie urządzały żadnych uroczystości.

* * *

Zarząd podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż Klub bierze udział w rocznicy Klubu Mand. „Trio" z Noyelles sous Lens w niedzielę 18. maja br.

HOUDAIN. — Koło b. czł. POWN urządza zabawę taneczną w dniu 11. maja u p. Pawłowskiego. Strzelanie do tarczy o nagrody.

BRUAY EN ARTOIS. — KSMP-ż (miasto) obchodzi swoją 22-gą rocznicę w niedzielę 11. maja br. O godz. 11.30 zostanie odprawiona uroczysta Msza św. w kościele św. Barbary. Uroczystość popołudniowa odbędzie się w sali p. Kukiełczyńskiego. Początek o godz. 15.30. Program będzie podany w sali. Wszystkich rodaków serdecznie zaprasza **Zarząd.**

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy w Bruay en Artois zawiadamia członków, iż zebranie przypadające na 11. maja z powodu wyjazdu na Lorette nie odbędzie się tego dnia, lecz 18. maja o godz. 15-tej w lokalu p. Kukiełczyńskiego.

BRUAY EN ARTOIS. — OPO podaje do wiadomości, że Koło bierze udział w święcie młodzieży polskiej „Grunwald" dnia 11. maja. Zbiórka o godz. 15-tej w Barze Polskim i wymarsz na stadion miejski.

DIVION. — Koło Rez. i b. Wojsk. bierze udział 11. maja w rocznicy KSMP-M. w Divion. Zbiórka o godz. 15-tej w sali p. Croene'a.

DIVION. — Koło Rez. i b. Wojsk. bierze udział 11. maja w uroczystości na Lorette. Zbiórka o 9. rano. Odjazd autobusami.

MARLES. — Zarząd Zw. Uczestników Polskiego Ruchu Oporu. — Prezes: Zagórski Józef, 75, rue Perigueux; sekr.: Lubaś Jan, 77, Bld. Gambetta; skarb.: Stelmaszyk Jan, 47, rue de Lyon.

Dwa śmiertelne wypadki w kopalni w Barlin

W jednym z nich zginął górnik polski

Bruay en Artois. — Dwa groźne wypadki, oba zakończone śmiercią górników wydarzyły się w szybie węglowym w miejscowości Barlin.

W jednym z wypadków, stracił życie górnik polski, 43-letni **Józef Nowak**, w drugim **Gabriel Belameri.**

Obaj zamieszkiwali w Barlin. W osiedlu górniczym śmierć ich wywołała przygnębiające wrażenie.

Na miejsce tragicznych wypadków zjechały specjalne komisje badań, które mają za zadanie ustalić przyczyny tragicznych wypadków.

Rodzinie śp. Józefa Nowaka Wydawnictwo nasze przesyła szczere i głębokie współczucie.

Komunikat Przewodnictwa i Naczelnictwa Okręgu I. Związku Sokołów Polskich

Gniazdo Haillicourt urządza w dniu 11. maja br. 25-tą rocznicę. W myśl uchwały Rady Okręgu I. wszystkie gniazda czynnie biorą udział w uroczystości.

* * *

Gniazda, które zalegają z opłatą za sokoliki, winny należność uregulować na rocznicy w Haillicourt.

* * *

Życiorysy zasłużonych druhów i podania o przyznanie odznak zasługi i Legii Honorowej należy kierować na ręce prezesa Okręgu I. druha Kląskały do Marles.

Komunikat Naczelnictwa Związku Sokolstwa Polskiego

Ćwiczenia zlotowe naczelników i naczelniczek okręgowych z Północy odbędą się w czwartek dnia 15. maja br. o godz. 10-tej do południa w sali p. Błażejewskiego w Hersin-Coupigny (5 minut od dworca).

Po ćwiczeniach odbędzie się zebranie naczelnictwa Związku.

Naczelniczka Związku winna przybyć na ćwiczenia.

Komunikacja dla wszystkich Okręgów dostępna, (albo koleją do Hersin-Coupigny, lub autobusami z głównego dworca Lens w stronę Bruay en Artois). Bilet należy wykupić do Hersin-Coupigny, (przystanek **Calvaire**). **Naczelnik Związku.**

Kalendarz rocznic K.S.M.P. w Okręgu III. Bruay

11. V. KSMP Bruay (miasto): 15. V. KSMP-M. Divion 20-ta rocznica; 18. V. KSMP-M. i ż. Marles les Mines; 26. V. Poniedziałek Zielonych świątek KSMP-M. i ż. Barlin; 1. VI. KSMP-M. i ż. Bruay; 15. VI. KSMP-M. i ż. Haillicourt, szyb 6.; 29. VI. KSMP-M. i ż. Noeux les Mines; 6. VII. KSMP-M. i ż. Hersin-Coupigny; 13. VII. KSMP-M. i ż. Bethune; 31. VIII. KSMP-M. i ż Houdain.

Zlot Okręgu III. Bruay KSMP odbędzie się dnia 20. lipca w Haillicourt na 2-ce. W powyższych rocznicach obowiązkowo winny wziąć udział wszystkie Stowarzyszenia Okręgu, w razie niemożności z ważnych przyczyn winna być wydelegowana delegacja.

Ambroży Alojzy, prezes Okręgu III. Bruay.

Tragiczna śmierć ucznia polskiego

Ostricourt. — Uczeń szkolny Walter Gorgol, zamieszkały przy rodzicach w Ostricourt, Cité St. Eloy, wszedł podczas zabawy na przydrożne drzewo, piękną wysoką topolę. Gdy dochodził do szczytu drzewa, stracił równowagę i spadł na ziemię, odnosząc groźne okaleczenia. Przewieziony do szpitala w Oignies, zmarł w wyniku odniesionych wewnętrznych obrażeń cielesnych.

Święto Trzeciego Maja w Abscon

Dnia 11. maja br. Komitet Tow. Miejsc. urządza obchód rocznicy Konstytucji 3. Maja. Obchód odbędzie się w sali patronażu.

Program: O godz. 9-tej **Msza św.** po czym pochód do pomnika; akademia o godz. 15-tej. Na program akademii złożą się przemówienia oraz występy Sokołów, Harcerzy, dzieci szkolnych oraz występ Koła Amat. „Polska Sztuka". Wstęp wolny.

* * *

Wieczorem od godz. 19.30 zabawa u p. Halarda.

Na powyższą uroczystość serdecznie zaprasza wszystkich Rodaków z Abscon i okolicy **Zarząd Komitetu.**

CALONNE RICOUART. — Tow. Polek „Wanda" obchodzi swą 20-tą rocznicę w niedzielę 11. maja w sali pani Pokojskiej.

O godz. 11.35 odbędzie się Msza św. za zmarłe członkinie w kaplicy św. Pawła na 6-ce. Towarzystwa uprasza się o wysłanie sztandarów.

Program uroczystości popołudniowej będzie podany w sali. **Zarząd.**

CALONNE RICOUART. — Nadzwyczajne zebranie **K. S. „Ocean"** odbędzie się w niedzielę 11. maja o godz. 10-tej rano w sali pani Pokojskiej. Obecność każdego członka pożądana. Bardzo ważne sprawy.

MONTIGNY EN OSTREVENT. — Tow. gimn. „Sokół" w Montigny en Ostrevent urządza swą 23-cią rocznicę, połączoną z obchodem Konstytucji 3-go Maja, w niedzielę dnia 11. maja br., w sali p. Piaseckiego, w kolonii Montigny.

Program — o godz. 11-tej rano Msza św. za zmarłych członków gniazda; o godz. 17-tej po poł. przyjmowanie bratnich gniazd i Towarzystw. Otwarcie uroczystości i program obchodu 3-go Maja. Występy sokołów i sokolic, miejscowego gniazda z ćwiczeniami wolnymi — maczugami i ciężarkami. Odrębne ćwiczenia bratnich gniazd. Tańce narodowe. Zakończenie uroczystości z odśpiewaniem „Roty". Zabawa taneczna.

O liczny udział w powyższej uroczystości prosi **Zarząd.**

MONTIGNY EN OSTREVENT. — W niedzielę dnia 11. maja o godz. 10-tej rano odbędzie się zebranie **K. S. „Naprzód"** u p. Piaseckiego. Obecność wszystkich graczy oraz członków jest pożądana. Bardzo ważne sprawy.

OSTRICOURT - OIGNIES. — Zabawa **Tow. Górników Polskich św. Barbary,** odbędzie się 11. bm. w sali p. Ciesielskiego (fosse 1.) o godz. 19-tej. Strzelanie do tarczy. Dochód przeznaczy się na dobry cel.

OSTRICOURT - OIGNIES. — Komitet Tow. Miejsc. składa serdeczne życzenia Kołu Amatorskiemu „Wesoły Pomorzanin" z okazji zwycięstwa odniesionego w Dourges na konkursie Zw. Polskich Tow. Teatralnych.

OSTRICOURT - OIGNIES. — (Apel do Śpiewaczek Śpiewaków i Sympatyków Śpiewu). — Zarząd Koła Śpiewu „Chór Nowowiejski" prosi wszystkich śpiewaków, śpiewaczki oraz sympatyków śpiewu o przybycie na lekcje, które odbywają się w każdą niedzielę rano o godz. 8-ej w sali p. Ciesielskiego pod kier. p. Grzegorzewskiego.

Zarząd apeluje do wszystkich, którzy się zniechęcili lub przez opieszałość nie przychodzili na lekcje, by wobec zbliżającego się 25-lecia Związku i Koła, zadali sobie trud uczęszczania na lekcje. **Zarząd.**

DOUAI. — W niedzielę 11. maja odbędzie się zebranie organizacyjne **b. internowanych z 2. DSP** u p. Lory, rue des Ferronnieres. Na zebranie zaprasza się wszystkich kolegów z Douai i okolicy. Początek zebrania o godz. 10-tej.

DECHY — SIN LE NOBLE. — Uroczystość Konstytucji odbędzie się w niedzielę dnia 11. maja i będzie połączona z uroczystością dnia Dziecka Polskiego. Obchód odbędzie się w sali p. Migdała w Dechy. Początek uroczystości o godz. 15-tej. Wieczorem odbędzie się zabawa.

O liczne przybycie prosi miejscowa nauczycielka **Zgórecka Maria** oraz **Rada Rodzicielska.**

Wydarzenia dnia

NANCY. — W miejscowości Foug aresztowano dwóch amerykańskich dezerterów wojskowych.

REIMS. — Sąd przysięgłych dep. Marne skazał robotnika rolnego Ludwika Rousseaux z Vinay za zabójstwo swego kolegi Vanihommela, na 4 lata więzienia.

REIMS. — Władze policyjne wykryły aferę spędzania płodu. Dotąd aresztowano trzy osoby. Dochodzenia trwają.

BEZIERS. — Właściciele miejscowych kin uchwalili pobierać za bilet wstępu na seanse filmowe 10 franków.

PARYŻ. — Dwaj gangsterzy, jeden Annamita, drugi murzyn, napadli z bronią na restaurację przy rue Condorcet i okradli właściciela restauracji i znajdujących się w lokalu gości.

PARYŻ. — Policja paryska aresztowała pod zarzutem współpracy z wrogiem, niejakiego Maemouda bey Saida.

Trojaka cena mięsa wołowego

W Journal Officiel ukazał się dekret ministra Ekonomii Narodowej ustalający ceny mięsa wołowego w sprzedaży detalicznej następujące:

Kg. polędwicy na 250 fr., na pieczeń — 180 fr., na rosół — 120 fr.

Wino w wolnej sprzedaży od grudnia

Paryż. — W Paryżu odbywa się kongres Syndykatu sprzedawców wina. Obecni delegaci stwierdzili poprawę na rynku winnym i uchwalili zażądać od władz przywrócenia wolnej sprzedaży wina.

Wolna sprzedaż miałaby być zastosowana od grudnia.

Dotąd nie odnaleziono Walczewskiego!

MONTAUBAN. — Oddziały policji i żandarmerii wysłane w pościg za zbiegłym bandytą i mordercą, przeszukały całą okolicę, w której Stanisław Walczewski [illegible]. Wszelkie poszukiwania jednak okazały się bezowocne [illegible].

Oddziały policji biorące udział w obławie wzmocniono i poszukiwania rozciągnięto na całym terytorium departamentu.

Stan strażnika więziennego, p. Lacoste, którego Walczewski poranił, nie poprawił się dotąd i jest nadal groźnym.

W kołach policyjnych przyjmuje się, że zbrodniarz ukrył się najprawdopodobniej w lesistej i górzystej okolicy pomiędzy Genebrieres, Saint Martial i Leojao. Inni przypuszczają, że znajduje się poza departamentem Tarn et Garonne, że nawet zbiegł do Hiszpanii.

Komunikat Ośrodka Esperanto na Francję

Zarząd Ośrodka podaje do wiadomości, że organizuje bezpłatny międzynarodowy konkurs korespondencji, dostępny dla wszystkich początkujących w nauce języka esperanto. Zwycięzca konkursu otrzyma w dowód uznania nagrodę w przyznaniu bezpłatnej podróży do Holandii, inni laureaci inne nagrody.

Zgłoszenia udziału swego w konkursie należy kierować na adres: Centre National Esperanto Office, 2, rue de Vauquois, Orléans (Loiret), dołączając do korespondencji kopertę ze znaczkiem.

TROYES (Aube). — Związek Rolników Polskich — Zarząd Koła departamentu Aube w Troyes — podaje do wiadomości wszystkim członkom, że Zarząd Koła na swym posiedzeniu w dniu 4. maja br. w Troyes postanowił zwołać nadzwyczajne zebranie ogólne Koła w dniu (sobota) 17. maja br. o godzinie 13-tej w siedzibie przy 25, rue Raymond Poincaré w Troyes.

Sprawy bardzo ważne, między innymi omówienie przez Instruktora Związku samopomocy i różnych spraw z rolnictwem na tut. terenie związanych.

Obecność wszystkich członków, jak i członków dawniejszego Koła w Estissac w ich własnym interesie konieczna.

Wszystkich rolników i robotników rolnych z departamentu Aube zapraszamy do przystąpienia na członków Koła. **Zarząd.**

Droga do szkoły prowadzi teraz poprzez ośrodek medecyny szkolnej.

MONTEREAU (S. et M.). — W dniu 25. maja br. o godz. 14-tej w świetlicy **Z.M.P. „Grunwald"** rue de Varennes, odbędzie się „Święto Matki" połączone ze świętem 1-go i 3-go maja. Kierownictwo objął miejscowy nauczyciel. Z.M.P. „Grunwald" oraz dzieci szkolne wystąpią z różnymi niespodziankami, i tańcem krakowskim.

O liczne przybycie prosi **M. R. N.**

MONTCEAU LES MINES. — W zawodach pingpongowych oraz strzeleckich, które urządziła drużyna harcerska z Bois du Verne w sali starego kina, zwyciężył S. Ankierski z Montchanin przeciw Bieniakowi z Le Creusot (w ping-pongu).

W strzelaniu do tarczy zwyciężył J. Grygiel z Bois du Verne przed J. Giezkiem.

MERLEBACH. — (Uroczystość święconego jajka). — Uroczystość ta odbyła się 6. kwietnia i urządził ją Okręg Harcerski drużyn Merlebach, Cité Jeanne d'Arc i Lopital. Na uroczystości był obecny patron drużyn ks. Zaremba, który równocześnie poświęcił pokarmy. Bawiono się wesoło i urządzono konkurs pisanek. Nagrody zdobyli: z drużyny Merlebach 1) Faszkiewicz, 2) Grześkowiak 3) Zimorski, 4) Gawroński, 5) Motała, 6) Skrzypczak, 7) Świgoń, 8) Floryś; z Cité Jeanne d'Arc 1) Bruzdowska, 2) Śliwa. Odbyły się również występy drużyn harcerskich ze śpiewem i deklamacjami. Na zakończenie odśpiewano Rotę. Uroczystość pozostawiła na obecnych miłe i niezapomniane wrażenie.

Zebrania na niedz. 11. maja

AUCHEL. — Koło Przyj. Harcerzy o 15 u p. Pawlika (Ważne sprawy).

BARLIN. — Zespół muz. „Echo Warszawskie" o 10 u p. Żurczaka.

BARLIN. — O.P.O. u p. Żurczaka. (nie podano godziny).

BARLIN. — Tow. św. Barbary o 14.30 w sali zebrań.

BRUAY EN ARTOIS. — Tow. św. Barbary o 15 w Barze Polskim.

BRUAY THIERS. — Towarzystwo gimn. „Sokół" o 11.30 u p. Mąki (Ważne sprawy).

CALONNE RICOUART. — Koło Rez. i b. Wojskowych o 10 u pani Pokojskiej.

DIVION. — Stow. b. POWN o 15 u p. Croena (Koło bierze udział w rocznicy KSMP).

DIVION. — Bractwo Kurkowe im. Stefana Batorego o 15 u p. Croena.

DENAIN. — Tow. Polek im. Marii Konopnickiej o 15 u p. Sobczaka. (kwartalne).

ESCAUDAIN. — Tow. św. Józefa o 16. u ks. Pietrowiaka.

HAILLICOURT, 2-bis. — KSMP-M. i ż. o 14 u pani Daubigny (Ważne sprawy).

HAILLICOURT, II. — FR i EP o 11. u p. Matuszyńskiego (Ważne sprawy).

HAILLICOURT, 6-ka. — KSMP-M. ż. o 14. u p. Bercala.

HOUDAIN. — Koło muz. „Echo" o 10 u p. Bercala.

LENS. — Koło Zw. B. Żołnierzy 2. DSP Int. w Szwajcarii o 10 u p. Żołnierkiewicza (Bardzo ważne sprawy).

LEFOREST. — FR i EP o 16 w „Paule'a".

LEFOREST. — Stow. Rez. i b. Wojskowych o 15 u p. Polleta. (Ważne sprawy).

LOURCHES. — Zespół teatr. „Jedność" o 15.30 u p. Sobeckiego (Rano o 9. lekcja).

MACOU CONDE. — Stow. b. POWN o 17-ej u p. Korta (Ważne sprawy).

MERICOURT SOUS LENS. — Bractwo Kurkowe o 15 u p. Jamrego.

MARLES LES MINES. — Bractwo Kurkowe „Jedność" o 10 u p. Lisa (Ważne sprawy).

MERICOURT SOUS LENS. — KSMP-ż o 14 w Domu Społecznym.

OIGNIES - OSTRICOURT. — Koło Przyj. Harcerstwa o 14 w Patronażu (Ważne sprawy — zaprasza się rodziców mających dzieci w harcerstwie.

SPORT

O mistrzostwo PZPN-u Okręgu Lens

Z wyznaczonych na ubiegłą niedzielę pięć meczów o mistrzostwo Okręgu Lens odbyły się niestety tylko dwa. Nieszczęśliwy wypadek na trójce w Lievin, w którym zginął gracz „Diany" śp. Brunon Turaj, spowodował odwołanie meczu „Warta" Noyelles — „Diana" Lievin. „Urania" Lens daremnie czekała na przyjazd „Polonii" Dourges. „Rapid" Lens też się nie pokazał w Harnes. „Rapid" Ostricourt wywalczył zaledwie wynik nierozstrzygnięty z „Ruchem" Carvin. Wynik ten jednak nie ma żadnego wpływu na tabelę, gdyż w myśl uchwały ostatniego nadzwyczajnego zebrania, wszelkie mecze z „Ruchem" odbędą się poza klasyfikacją.

Jedyna gra, prawdziwie mistrzowska odbyła się pomiędzy obu „Gwiazdami" na boisku w Bully. Zwycięstwo gospodarzy pozwoli im nadal mieć nadzieję na wejście do Ligi. „Gwiazda" Lens, pomimo tej porażki, jest nadal jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego Okręgu Lens.

Biorąc pod uwagę wszelkie uchwały zapadłe na nadzwyczajnym zebraniu Okręgu Lens, które odbyło się w dniu 1-go maja, oraz wyniki i walkowery z niedzielnych meczów, tabela Okręgu Lens przedstawia się obecnie następująco:

		gier	pkt.	st. br.
1.	Rapid Ostricourt	12	19	49—18
2.	Gwiazda Lens	12	18	39—13
3.	Gwiazda Bully	14	18	36—24
4.	Kurier Harnes	14	17	39—21
5.	Diana Lievin	11	16	41—17
6.	Urania Lens	14	15	29—25
7.	Warta Noyelles	13	8	34—51
8.	Polonia Dourges	12	8	23—35
9.	Rapid Lens	13	7	27—56
10.	Olimpia Avion	11	0	10—67

* * *

W klasie B. odbyły się dwie gry. Pomimo że pierwszy oddział Rapida Lens nie wyjechał, drugi jego oddział jednak podążył do Harnes, gdzie odniósł wysokie zwycięstwo 6—1 nad tamtejszym Kurierem. Gwiazda Bully zwyciężyła swą imienniczkę z Lens w stosunku 1—0.

Tabela klasy B. w której jest uwzględniony walkower z gry Kurier Harnes — Rapid Ostricourt przyznany na nadzwyczajnym zebraniu Rapidowi wygląda obecnie jak następuje:

		gier	pkt.	st. br.
1.	Rapid Lens	11	17	41—29
2.	Rapid Ostricourt	10	16	41—19
3.	Diana Lievin	10	13	39—18
4.	Kurier Harnes	13	10	30—53
5.	Gwiazda Lens	11	9	22—26
6.	Gwiazda Bully	12	9	24—38
7.	Urania Lens	10	8	21—24
8.	Warta Noyelles	9	4	21—32

* * *

Gwiazda Bully — Gwiazda Lens 3—2

Gwiazda Bully oddała więc swej imienniczce z Lens pięknym za nadobne. W pierwszej grze bowiem przegrała w identycznym stosunku. Niedzielny mecz miał wielkie znaczenie dla obu stron a szczególnie dla gospodarzy. Porażka bowiem zamknęłaby im definitywnie bramy ligowe. To też każdy gracz wydał ze siebie wszystko ażeby zdobyć zwycięstwo dla swych barw. Gra była bardzo żywa i wzorowo rozegrana z obu stron. W pierwszej połowie miejscowi, mając wiatr do pomocy, lekko przeważali. W 9. minucie Pachoiski zdobył pierwszą bramkę, a w 22. minucie ten sam gracz podwyższył na 2—0. Trzecią bramkę dla Bully zdobył Szczepaniak w 27. minucie i przy stanie 3—0 dla Bully nastała przerwa.

Po przerwie Lens grało z wiatrem. Atak jego był bardzo groźny i obrona miejscowych miała dużo pracy. W 11. minucie jednak rezerwowy bramkarz z Bully, Robakowski musiał kapitulować. Zachęceni zdobytą bramką, gracze Lens nadal atakowali. Drugą bramkę zdobyli w 38 minucie.

Do wyrównania jednak obrona z Bully już nie dopuściła i przy stanie 3—2 dla miejscowych sędzia Ramboult zakończył ten bardzo ciekawy mecz.

Rapid Ostricourt — Ruch Carvin 3—3

Licznie zebrana publiczność była świadkiem ładnej gry pełnej emocji. Chociaż gra nie miała wpływu na ukształtowanie się tabeli, to jednak prestiż i rywalizacja sąsiedzka sprawiły, że obie strony walczyły ambitnie do samego końca. Gra była równa i wynik nierozstrzygnięty nie krzywdzi żadnej strony. W 16. minucie Plewa podał piłkę Ziółkowi. Bramkarz Rapidu chciał interweniować, lecz chybił, a nadlatujący Paszkier, chciał ratować, lecz nieszczęśliwie wpakował piłkę do własnej bramki. Ruch więc prowadził. W 20. minucie Ziołek zmylił czujność bramkarza i podwyższył na 2—0. W 23. minucie Cabaj zrobił rękę. Piłkę z jedenastki strzelił Wawrzyniak bramkarzowi prosto w ręce. W 32. minucie Wawrzyniak zmniejszył wynik na 2—1 z rzutu karnego z odległości 25 metrów. Jedną minutę później jednak Roszak już znów podwyższył wynik na 3:1 dla Ruchu i przy tym stanie nastała przerwa. — Po przerwie Rapid był stroną aktywniejszą. W 16. minucie Małek zdobył drugą bramkę dla Rapida a upragnione wyrównanie padło w 28. minucie przez Jandę. Wynikiem 3—3 sędzia Leśnik zawody zakończył.

A. Mrus.

Z dnia sportowego Wichru Houdain

W dniu 4-tym maja odbył się finał dnia sportowego Wichru Houdain. W pierwszym meczu po zaciętej walce Wiktoria zwyciężyła U. S. Bruay 1—0.

W drugim spotkaniu wystąpili starzy rywale **Wicher** Houdain z **Fortuną** Haillicourt. Walka tych drużyn była zacięta i śledzona z wielkim napięciem. Zwyciężyła drużyna Wichru 3—1.

Po tej grze w siedzibie Wichru u pana Pawłowskiego odbyła się dalsza uroczystość. Otwarcia jej dokonał niestrudzony prezes klubu kolega Płachta. Powitał on przybyłe cztery zespoły oraz przedstawiciela P.Z.P.N.-u. Przy winie honorowym spędzono kilka miłych chwil. Wygłoszono szereg przemówień, w których podnoszono przyjacielskość gry zespołów oraz niestrudzone dążenie do utrzymania polskich klubów.

Następnie wręczono piękne puchary.

Pierwszą nagrodę otrzymała Fortuna, drugą Wiktoria, trzecią U. S. Bruay. Gospodarz Wicher zrezygnował po koleżeńsku z przysługującej mu nagrody mimo że zajął pierwsze miejsce.

Na zakończenie tej tak miłej uroczystości, odśpiewano „Rotę" i „Choć burza huczy w koło nas". **A. R.**

Z życia K. S. Olimpii Divion

W niedzielę 11. maja br. o godz. 10-tej w sali p. Croehe'a odbędzie się zabawa K. S. Olimpii. Zaprasza się wszystkich członków oraz młodzież i sympatyków.

Po południu o godz. 15-tej na stadionie Raymond Gervais w Transvaal Olimpia gościć będzie w spotkaniu o mistrzostwo P.Z.P.N.-u groźną drużynę Fortuny Haillicourt. Poziom gry zapowiada się bardzo interesująco. Obie drużyny należą do czołowych drużyn i walczą o wstęp do Ligi. Na mecz zaprasza się miejscową kolonię.

Przedmecz oddziałów B. o godz. 14-tej.

* * *

Zarząd podaje graczom oraz członkom do wiadomości, że treningi klubu odbywać się będą w czwartek o godz. 17-tej na stadionie Gervais. Uprasza się o sumienne uczęszczanie na treningi.

Wicher Houdain u Wisły H. Coupigny

W niedzielę 11. maja odbędą się gry o mistrzostwo Wisła Hersin — Wicher Houdain. Oddziały II. grają o godz. 13-tej. Oddziały I. o godz. 14.30. Zawody odbędą się na boisku obok dworca.

Drużyny Wichru Houdain oraz wyznaczonego sędziego uprasza się o przybycie na powyższy mecz na oznaczony czas, ponieważ K. S. Wisła ma boisko do dyspozycji tylko do godz. 17-tej. **Zarząd.**

Komunikat Naczelnictwa Okręgu I.

Ćwiczenia naczelników i podnaczelników, jak i naczelniczek gniazd, oraz druhów którzy ćwiczą na przyrządach, odbędą się w czwartek dnia 15. maja br. o godz. 10-tej do południa w sali p. Błażejewskiego w Hersin-Coupigny.

Proszę zabrać ze sobą strój ćwiczebny. Muzyka do ćwiczeń na miejscu. „Czołem". **Naczelnik Okręgu I.**

Sport M.K.S.M.P. Okr. III. Bruay

Gry na niedzielę 11. maja:

Siatkówka

Bruay — Barlin w Bruay o godz. 2-giej (kaplica).

Gry na niedzielę 18. maja br.:

Koszykówka

Marles les Mines — Haillicourt 2. w Marles.

Gry ping-pongu z niedzieli 18. maja zostały odłożone na później.

Pawlak Leon, komendant Okr. III. Bruay.

Śmiej się bracie — będziesz zdrowszy

Wśród wariatów

Dwóch wariatów rozmawia:

— Ciekaw jestem, czy wdrapałbyś się na promień mojej latarki elektrycznej, gdybym skierował go do góry?

— Nie ma głupich. Znam ciebie! Ja bym wlazł do połowy, a ty byś wtedy zgasił latarkę.

××

W sądzie

— Panie sędzio proszę o rozwód. Moja żona już od roku uparła się, aby trzymać w w sypialni kozę. Podobno przynosi jej szczęście, ale smród jest tak straszny, że nie można w ogóle spać .

— A dlaczego nie otworzy pan okna?

— Co? Żeby mi wszystkie gołębie uciekły!!!

××

Śmierć kupca

Jeden z najbardziej znanych kupców w X umiera.

— Czy żona moja jest przy moim łóżku?

— Jestem.

— A moich pięciu synów?

— Jesteśmy, ojcze.

— A moich siedem córek?

— Jesteśmy tu wszystkie, tatusiu.

— No, a kto do cholery pilnuje sklepu?

Wiadomości z Belgii

Z Walnego Zjazdu Polskich Kombatantów w Belgii

Dnia 27. kwietnia br. jak już o tym donosiliśmy odbył się Walny Zjazd delegatów Kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Belgii, w lokalu Bratniej Pomocy studentów polskich w Brukseli. Udział wzięło 23 delegatów. Przybyli również goście z Niemiec, Anglii oraz pokrewnych organizacji Wychodztwa Polskiego w Belgii.

Prezes Zarządu Głównego p. Michalik Józef zagaił Zjazd witając gości i delegatów, przedstawił faktyczny stan organizacyjny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Belgii. Po przemówieniu kol. Michalika, zabierali głos przedstawiciele pokrewnych i bratnich organizacji. W imieniu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Niemczech przemawiał kol. Korczyński, Stowarzyszenia w Anglii kol. Masliński w imieniu POWN w Belgii p. Pomorski, w imieniu Uchodztwa Polskiego kol. Zdanowicz, z gości p. pułk. Lipkowski i wielu innych.

We wszystkich przemówieniach wyczuwało się potrzebę stworzenia jednej organizacji grupującej wszystkich byłych polskich żołnierzy.

Ze sprawozdania Zarządu Głównego okazało się, że w Belgii jest zorganizowanych jedenaście Kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów z ponad 500 członkami, ponadto kilka Komitetów organizacyjnych. Sprawozdania delegatów poszczególnych Kół były dobrze ujęte, nacechowane troską o los całego Wychodztwa polskiego w Belgii, współpracy w kierunku utrzymania szkolnictwa polskiego i organizacji młodzieżowych, a w szczególności sportu w tych organizacjach.

Za swoją dość trudną pracę organizacyjną ustępujący zarząd otrzymał uznanie i podziękowanie.

W dyskusji nad dalszym rozwojem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów postanowiono podzielić pracę na wydziały na czele których staną fachowcy.

Mimo wszystko Stowarzyszenie Polskich Kombatantów wyraziło szczerą chęć współpracy ze Związkiem Polaków, który nie był reprezentowany na Zjeździe, chociaż był zaproszony. Zjazd zakończono odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła". (—)

Żołnierze angielscy uprawiali przemyt tytoniu

BRUKSELA. — Strażnicy celni z Steenvoorde zatrzymali angielski samochód wojskowy, w którym wojskowi brytyjscy starali się przemycić 600 kg. tytoniu. Samochód i tytoń skonfiskowano, cztery osobby zaś aresztowano.

BRUKSELA. — (O mieszkania dla górników). — Rada ministrów zajmowała się na swym ostatnim posiedzeniu, poza innymi sprawami wewnętrznymi, również sprawą budowy nowych domków dla górników. Rada ministrów przyjęła projekt przedstawiony przez ministra tego resortu.

Katastrofa samolotowa w Amay

Charleroi. — Podczas zawodów samolotowych w Amay wydarzył się w czasie wykonywanych akrobacji groźny wypadek. Samolot z pilotem Degrauw wpadł do rzeki Mozy. Dzięki tylko natychmiastowej pomocy przybrzeżnej ludności udało się ocalić pilota.

WATERSCHEI. — Tow. Polek im. „Król. Jadwigi" podaje do wiadomości wszystkim Rodakom i Rodaczkom w Waterschei i okolicy, iż obchód z okazji 20-tej rocznicy założenia Koła odbędzie się 8-go czerwca br. i połączony będzie ze świętem Matki. Przed południem o godz. 11-tej Msza św. na intencję Tow. Polek, na którą prosimy przybyć ze sztandarami. Zapraszamy również na uroczystość po południową, która rozpocznie się o godz. 17-tej w sali „Palace". Program uroczystości będzie ogłoszony w sali.

Browarczykowa Maria, prezeska.

Głęboko dotknięci śmiercią nieodżałowanego kolegi sekretarza Związku Polaków w Belgii

ś.p. Władysława Rospondka

wyrażamy szczere współczucie jego wdowie i rodzinie, bratu Marianowi Rospondkowi. Cześć Jego pamięci.

Zarząd Oddziału Ste-Marguerite
Zarząd Koła Byłych Wojaków Polskich z Liège.

W maju 1947 r. (1276)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

ś.p. Władysława Rospondka

z Oddziału Ste-Marguerite

oraz wszystkim ofiarodawcom, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „BÓG ZAPŁAĆ".

W smutku pogrążeni

Wdowa, Brat z rodziną i Koledzy.

LIEGE, w maju 1947 r. (1277)

Środek, który podtrzymuje osłabionych

Jest nim QUINTONINA, która zażywana w małej szklance przed jedzeniem, wzmacnia nerwy, muskuły i powiększa siły. Cały organizm korzysta z działalności składnika, t. zw. „glycérophosphate de chaux"; „kola", prawdziwego pokarmu nerwów i potężnych środków wzmacniających, z których składa się QUINTONINA. We wszystkich aptekach. — (Visa 846 P. 2325). (18-st.H)

Ciągnienie Loterii Narodowej

10-ta TRANSZA

Numery wygrywające	SERIA A	SERIA B
5	300	300
39	300	400
47	300	400
28	300	400
01	300	400
02	300	400
80	500	1.000
52	1.000	2.000
627	2.000	3.000
337	5.000	8.000
800	8.000	12.000
580	10.000	15.000
5.933	20.000	30.000
8.271	30.000	50.000
3.182	50.000	70.000
37.066	100.000	100.000
35.062	100.000	100.000
28.931	100.000	100.000
76.695	100.000	100.000
272.957	200.000	150.000
158.197	200.000	150.000
292.106	200.000	150.000
094.851	200.000	150.000
242.463	300.000	200.000
275.729	300.000	200.000
166.004	300.000	200.000
104.363	400.000	200.000
060.829	400.000	200.000
051.946	400.000	200.000
156.492	600.000	300.000
193.396	600.000	300.000
172.781	1.000.000	400.000
105.066	1.000.000	400.000
269.728	3.000.000	500.000
015.951	8.000.000	2.000.000

(Z zastrzeżeniem wszelkich ew. omyłek)

Następne ciągnienie 14-go maja.

UWAGA CZYTELNICY!
pobierający „NARODOWCA" pod opaską (od listonosza)

W najbliższych dniach załączymy do numeru „NARODOWCA" formularze mandatowe.

Każdy więc z Szan. Czytelników, który nie zapłacił jeszcze należności za abonament „NARODOWCA" za 2-gi kwartał 1947 r. (kwiecień-maj-czerwiec) niechaj niezwłocznie wypełni mandat i przekaże nam należną kwotę, przez co uniknie niemiłej przerwy w dostarczeniu gazety.

Ci zaś z Szan. Czytelników, którzy abonament za „NARODOWCA" zapłacony mają z góry za 2-gi kwartał 1947 r. niechaj wręczą mandat tym Rodakom, którzy pragnęliby zaabonować „NARODOWCA".

Wydawnictwo „NARODOWCA".

— 25 —
— 1922 — 1947 —
W DNIU SREBRNEGO WESELA
9-go maja 1947 r.
składamy naszym kochanym Przyjacielom
Ludwikowi Szymczakowi
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Marii z domu Kosmalskiej
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzą rodziny:
GOŚCIAŃSKICH, MROŻIKÓW, ŁAWICKICH wraz z matką.
SESSEVALLE, w maju 1947 r. (1204)

— 25 —
— 1922 — 1947 —
W DNIU SREBRNEGO WESELA
9-go maja 1947 r.
składamy naszym kochanym Rodzicom
Ludwikowi Szymczakowi
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Mariannie z d. Kosmalskiej
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzą wdzięczne dzieci:
CZESŁAW i JÓZEF wraz z żoną i dziećmi.
Sessevalle, w maju 1947 r. (1089) (1034)

Ogłoszenia drobne

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués, Travailleurs du Livre — à la CGT —
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS